Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 221. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 września 1933 r. | Rok XXVII.

Trzeci dzień procesu lipskiego

Zeznania komunistów bułgarskich. — Przewodniczący wali pięścią w stół. — Następca tronu ogłasza się rewolucjonistą. — Konsternacja na sali.

Lipsk, 25. 9. (PAT). Trzeci dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu wypełniło przesłuchiwanie oskarżonego Bułgara Dymitrowa, którego żywa gestykulacja w czasie zeznań doprowadzała do ostrych starć z przewodniczącym dr. Buengerem.

Na wstępie rozprawy adwokat Sack prosi o dopuszczenie na salę matki Torglera, sąd wyraża swą zgodę. Torglerowi, widocznie wzruszonemu, ukazują się łzy w oczach.

Następnie adw. Sack, przytaczając słowa „Leipziger Neueste Nachrichten“, zarzucające Torglerowi zdziczenie moralne, występuje przeciwko temu określeniu, twierdząc, że Torgler podkreślił wobec niego, iż czuje się niewinny ? jako komunista działał zawsze z pobudek ideowych bez żadnej dla siebie korzyści materjalnej.

Strajk głodowy van der Lubbego.

Obrońca van der Lubbego — Seuffert komunikuje, że stan zdrowia jego klienta budzi obawy. Oskarżony nie przyjmował pokarmów i jest zupełnie apatyczny. Sąd, przychylając się do wniosku obrony, zgadza się na dyżur lekarza przy oskarżonym.

Zeznania Dymitrowa.

Jako pierwszy zeznaje Dymitrow, obywatel bułgarski, literat, urodzony w r. 1882 karany wielokrotnie.

Dymitrow przedstawia swój życiorys, z którego wynika, że brał wybitny udział w bułgarskim ruchu rewolucyjnym.

Dymitrow twierdzi następnie, że w wyniku prześladowania zamordowano w Bułgarji niewinnie 20.000 robotników bułgarskich. W szeregach emigracji politycznej powstaje z tego powodu ogromne wzburzenie. Zamach na króla i katedrę sofijską — mówi Dymitrow — nie był dziełem komunistów, a mimo to oskarżono nas o to i znowu tysiące ludzi cierpiało niewinnie. Na pytanie przewodniczącego oskarżony wyjaśnia, **że hasło zamachu na króla i katedrę wydała jakaś tajna bojówka komunistyczna, jak to się działo i dzieje w Niemczech.** To ostatnie zdanie **wywołuje** wesołość wśród dziennikarzy.

Na uwagę sędziego, by nie powtarzał tych samych szczegółów, Dymitrow broni się energicznie, dowodząc m. in., że jako więzień nie miał możności postarać się o dowody rzeczowe co do mordowania Bułgarów i dlatego uważa obronę swą za ograniczoną. Dyskretnie, ale stanowczo oświadcza, że obrońca jego odmówił jakoby prośbie o zebranie dowodów.

Prowokacja.

Dużą konsternację na sali wywołuje oświadczenie Dymitrowa, że w czasie śledztwa był prowokowany w swych zeznaniach. Dalej zeznaje on, że w Berlinie nigdy nie meldował się na policji, gdyż był ścigany.

Następnie dalsze wyjaśnienia składa Dymitrow, przedstawiając swoją działalność w r. 1932. Bierze on udział w kongresie pacyfistycznym w Amsterdamie, gdzie nawiązuje kontakt z wybitnemi osobistościami ze świata politycznego.

6 mies. okuty w kajdany.

Przewodniczący Buenger z powodu niewłaściwej odpowiedzi oskarżonego uderza dłonią w stół. Dymitrow nie pozostaje dłużny i donośnym głosem woła: **„Niech sąd wejdzie w moje położenie: od 6-ciu miesięcy trzymany jestem niewinnie w więzieniu i okuty w kajdany. Powoduje to moje cierpienie moralne“.**

Dalej oskarżony oświadcza: **żyjemy w czasach, kiedy nawet niemiecki następca tronu ogłasza się za rewolucjonistę.**

Proszę zaznaczyć w protokóle, że jestem działaczem rewolucyjnym. Biorę na siebie odpowiedzialność za wszystkie czyny bułgarskiej partji komunistycznej. Niezgodne jest jednak z ideologicznem naszem założeniem prowadzenie jakiejkolwiek działalności indywidualnej. Jest rzeczą niezaprzeczoną, mówi Dymitrow, że tylko dyktatura proletarjatu może uzdrowić świat gospodarczy.

Sąd przerywa te wywody, mówiąc, że na wygłaszanie zasad komunistycznych będzie miał czas w drugiej części rozprawy.

Oskarżony odpowiada, że jest przeciwny metodzie indywidualnych aktów teroru.

Przewodniczący uderza pięścią w stół i zwraca poraz 4-ty uwagę Dymitrowi.

Następnie adwokat Teichert zadaje oskarżonemu szereg pytań, aby jak zaznaczył, uniknąć oszczerstwa, iż nie zadośćuczynił prośbie oskarżonego.

Oskarżony twierdzi, że za protokóły, sporządzone w czasie śledztwa, nie bierze żadnej odpowiedzialności, **ponieważ są one tendencyjne. Usiłowano — oświadcza Dymitrow — wmówić we mnie podpalenie Reichstagu.**

Wśród sędziów i na sali powstaje konsternacja.

Przewodniczący, uderzając w stół, głośno protestuje, mówiąc, że to nieprawda.

Jako następny zeznaje komisarz kryminalny Bauer na okoliczność autentyczności „paszportu Dymitrowa“.

Oskarżony Popow i Panew potwierdzają, że Dymitrowa poznali w Moskwie, pierwszy w r. 1925, drugi — w 1926.

Na tem zakończono pierwszą część rozprawy dzisiejszej.

Druga część rozprawy.

Po przerwie składał zeznania oskarżony Popow, student prawa, urodzony w 1902 r., karany kilkakrotnie za różne przestępstwa natury politycznej.

Zeznania Popowa, mówiącego tylko

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Imponujący kongres kupiectwa polskiego w Toruniu.

Kupiectwo pomorskie stoi silnie na zasadach gospodarczych.

W Toruniu odbył się kongres kupiectwa polskiego. Kongres zgromadził **około 1200 uczestników,** przedstawicieli kupiectwa z całej Polski. Właściwe obrady kongresu poprzedziło posiedzenie naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Na intencję kongresu zostało odprawione w bazylice św. Jana uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy kongresu udali się gremjalnie do pomnika Kopernika, gdzie złożyli wieniec

Właściwe otwarcie kongresu nastąpiło w sali Dworu Artusa. Obrady zagaił prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu **T. Marchlewski** z Grudziądza. Zjazd zaszczycił swoją obecnością specjalnie przybyły w tym celu **wiceminister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki.**

Minister Zarzycki, powołując się na słowa prezesa Marchlewskiego, który wspomniał, że kongres winien się stać w życiu kupiectwa **początkiem nowej ery,** — przejściem do ofenzywy gospodarczej, podkreślił, że jest to słuszne, ale nie wyczerpuje sprawy. Od wysiłku kupiectwa, od jego sprawności, od jego serca, mózgu i rąk zależy jeszcze więcej. Chodzi nie tylko o przezwyciężenie konjunkturalnych trudności gospodarczych. Na rolę kupiectwa winniśmy patrzeć nie tylko pod kątem chwili obecnej, ale i pod kątem **dalszej przyszłości.** Tak, jak dotychczas

RZĄD USTOSUNKUJE SIĘ PRZYCHYLNIE

do postulatów kupiectwa i wykorzysta władzę, jaką posiada w swych rękach na rzecz zapewnienia handlowi korzystnych warunków rozwoju. Jeżeli niekiedy zdarzało się, że rząd nie zawsze był w stanie zadość uczynić życzeniom kupiectwa, czegoby pragnęło, to przyczyną tego było **ubóstwo całego kraju.** Przezwyciężenie tego ubóstwa wymaga wysiłków nietylko ze strony rządu, ale i **całego społeczeństwa.**

Polacy nie potrzebują się wstydzić przed światem polityki swojego rządu. Podstawową cechą tej polityki jest jej **pokojowość,** zapewniająca stworzenie kardynalnych warunków, bez których wymiana towarów nie jest możliwa. Drugim kardynalnym warunkiem wymiany, warunkiem, leżącym już w zakresie czysto gospodarczym jest

ZDROWA WALUTA.

Mam zaszczyt — oświadczył min. Zarzycki — być członkiem rządu, który wziął na siebie brzemię odpowiedzialności w najcięższym okresie. Z tego tytułu wiem, jakich wysiłków wymagało utrzymanie waluty. Honor kupca polskiego wymaga, aby stał on na poziomie, **dorównując innym!**

Po wygłoszeniu przemówienia min. Zarzycki przeprosił uczestników kongresu, że musi opuścić obrady, gdyż zmuszony jest bezzwłocznie wyjechać do Warszawy.

Następnie wygłosili jeszcze przemówienia powitalne naczelnik Celichowski — w imieniu wojewody pomorskiego Kirtiklisa, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej Kossjor, ks. kanonik Kozłowski — w imieniu ks. biskupa Okoniewskiego, prezydent miasta Bolt, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Jakubowski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej Esden-Tempski, prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Więcek itd.

Następnie wygłoszone zostały referaty: prezesa Marchlewskiego, Henryka Bruna z Warszawy, B. Sikorskiego z Poznania, H. Krupskiego z Gdyni, Eugenjusza Wencla z Warszawy oraz referat syndyka Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu Merdasa pod tyt.: „Znaczenie handlu w 700-letnim okresie miasta Torunia“.

UCHWAŁY ZJAZDU.

Po wygłoszeniu referatów odczytano szereg rezolucyj, które kongres jednomyślnie potwierdził.

Rozolucje te dotyczyły sprawy pożyczki narodowej, stałości waluty, spraw kredytowych, sprawy **likwidacji zaległości podatkowych,** ksiąg handlowych, postępowania egzekucyjnego, komisji handlowej przy p. ministrze przemysłu i handlu, sprawy **scalenia podatkowego,** nowej ordynacji podatkowej, sprawy świętowania niedzieli i godzin handlu, kodeksu handlowego i wzmocnienia organizacyj kupieckich.

Uczestnicy kongresu kupieckiego pod pomnikiem Mikołaja Kopernika.

po bułgarsku, są niezwykle żywe i przeplatane częstą gestykulacją.

Oskarżony przyznaje, że od wczesnej młodości czynnie występował w ruchu komunistycznym.

Dalszy ciąg rozprawy odłożono do poniedziałku godz. 9,30 rano.

Dodać należy, że przy ponownem przesłuchiwaniu komisarz policji kryminalnej Heissig zeznał, iż van der Lubbe, dowiedziawszy się o mającej nastąpić wizji lokalnej w Reichstagu, wyraził się do urzędników policji: **„To świetnie! tam wygłoszę płomienną mowę polityczną".**

Van der Lubbe zaprzecza temu.

Van der Lubbe otruty???

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. Już w sobotę doszło do wiadomości publicznej, że van der Lubbe wprowadził u siebie strajk głodowy, przyczem cała prasa żywo komentowała jego rolę w tym procesie. Organ szwedzki „Socjaldemokrat" oświadcza, że **van der Lubbe nie głoduje, tylko został otruty.** Prasa niemiecka żywo temu zaprzeczyła twierdząc, że stan zdrowia van der Lubbe poprawił się w niedzielę, a nawet odbył spacer i zjadł kilka bułeczek.

Z Londynu donoszą, że Sylwja Pankhurst córka osławionej sufrarzystki ostatnio nawróciła się w sprawie van der Lubbego. Była ona poprzednio zwolenniczką sądu londyńskiego, a obecnie po otrzymaniu jakichś materjałów z Niemiec ogłosiła na łamach Sunday Dispatch, że uważa van der Lubbego za wyłącznego podpalacza Reichstagu.

St. Ro.

—::—

Wykreślenie „Amen" i „Alleluja".

Berlin, 22. 9. (tel. wł.) Po skreśleniu ze starego testamentu historji o Izaaku jak donosi ewangelicka służba prasowa Królewca zostaną również skreślone słowa żydowskie „Alleluja" i „Amen". Zamiast „Amen" będzie się mówiło „Das walte Gott", zamiast „Alleluja" — „Lobe den Herrn".

Ewangelicka służba prasowa dodaje, że zniemczenie języka kościelnego odpowiada żądaniom mas niemieckich.

St. Ro.

Ostry zatarg sowiecko-japoński.

Zamach na kolej wschodnio-chińską.

Moskwa, 25. 9. (PAT). **Stosunki sowiecko-japońskie weszły nieoczekiwanie w fazę ostrego konfliktu. Otrzymane w Moskwie poufne wiadomości o rzekomo planowanem przez czynniki japońskie i mandżurskie zamachu na statut kolei wschodnio-chińskiej spowodowały parę dni temu niezwykle ostrą notę werbalną zakomunikowaną jednocześnie przez wicekomisarza do spraw zagr. Sokolnikowa ambasadorowi japońskiemu w Moskwie i przez ambasadora sowieckiego Jureniewa w japońskiem MSZ. w Tokio.**

Nota składa odpowiedzialność za wypadki w Mandżurji na rząd japoński. Wedle otrzymanych w Moskwie wiadomości, władze mandżurskie zamierzały dokonać szeregu aresztowań wśród wyższych sowieckich urzędników kolejowych, aby następnie po steroryzowaniu sowieckiej strony zarządu uczynić ją pozbawionym znaczenia dodatkiem do administracji mandżurskiej.

Dzisiejsze „Izwiestja" i „Prawda" komentują protest sowiecki w artykułach, utrzymanych niemal w tonie ultimatywnym. „Izwiestja" w dłuższym artykule nazywają praktykę Japonji taktyką pogwałcania traktatów i ignorowania zobowiązań. Zarówno „Izwiestja", jak i „Prawda" twierdzą, że wszelkie ewentualne próby zrzucenia przez Japonję odpowiedzialności na rząd sowiecki należy zgóry odrzucać jako bezwartościowe. „Prawda" twierdzi, że anarchja na kolei wschodnio-chińskiej wzmaga się od czasu rozpoczęcia rokowań o sprzedaż linji.

Wyrok na Gorgonową zatwierdzony.

Sąd najwyższy skargę kasacyjną odrzucił.

Warszawa, 24. 9.

W ciągu jednego dnia, tj. w ub. piątek w sądzie najwyższym wypowiedziały się strony w sensacyjnej sprawie Rity Gorgonowej. Walka była zacięta, gdyż były to ostatnie możliwości dla obrony ratowania Gorgonowej, skazanej jak wiadomo — na 8 lat więzienia. Mów obrońców i prokuratora słuchano w wielkiem napięciu.

Nie pomogły Gorgonowej wysiłki obrony, które znalazły nawet uznanie ze strony prokuratora. W krakowskim wyroku nic się zmienić nie dało. Sprawa doczekała się nareszcie ostatecznego załatwienia. Ub. soboty o godz. 14 został ogłoszony wyrok sądu najwyższego. Przewodniczący sędzia Rzymowski odczytał sentencję wyroku, mocą którego **oddala się skargę kasacyjną.** Sąd najwyższy nadto orzekł, iż skazaną obciąża się kosztami prowadzenia sprawy i 1200 zł za rozprawę kasacyjną. Pisemne uzasadnienie wyroku nastąpi za dwa tygodnie.

Gorgonowej pozostanie do odcierpienia sześć lat i ośm miesięcy więzienia. Termin od wyroku krakowskiego aż do kasacji nie został jej wliczony jako kara odcierpienia. Ostatecznie władze więzienne w zakresie swej kompetencji będą mogły czas ten skrócić o 1/3 za t. zw. dobre sprawowanie się. Gorgonowa przewieziona zostanie w tych dniach do więzienia dla kobiet w Fordonie.

„Matin" zabroniony w Niemczech.

Wielki organ paryski „Matin" stracił debit w Rzeszy niemieckiej. Oficjalnym powodem ma być umieszczenie karykatury holenderskiej, przedstawiającej hitleryzm ścigający Austrję.

Przy tej sposobności podają dzienniki statystykę pism francuskich zabronionych w Rzeszy. Obejmuje ona 121 dzienników i tygodników wychodzących we Francji, które są konfiskowane w Niemczech. Należą do nich nietylko dzienniki lewicowe i radykalne — ale także bardzo umiarkowane organy informacyjne jak „Le Journal", „Le Petit Parisien" a nawet tak poważny organ jak „Journal des Debats".

Jedynie półurzędowy „Temps" ma jeszcze debit w Rzeszy; niewiadomo jednak czy i on nie podzieli losu całej prawie prasy francuskiej, której zamknięto dostęp za Ren. **T. K.**

Akcja min. Goebelsa w Genewie

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. Wyjazd min. propagandy Goebbelsa do Genewy został szeroko rozreklamowany w prasie berlińskiej. Gazety zapowiedziały, że w chwili przybycia samochodu ministra do Genewy kilkaset osób licząca kolonja niemiecka powitała ministra okrzykami i obrzuciła samochód kwiatami.

Po obznajmieniu się z tokiem prac Ligi, **minister Goebbels wygłosi wielką mowę propagandową, w której chce przekonywać świat o zasługach Hitlera i hitleryzmu dla europejskiej kultury i cywilizacji. Prasa twierdzi, że przybycie Goebbelsa wywołało duże zainteresowanie i akcja jego wyda wielkie owoce.**

Nie trzeba dodawać, że opinja zagranicy jest wręcz odmiennego zdania. **St. Ro.**

Antypolska propaganda

w Niemczech.

Prasa francuska zwraca uwagę na silny wzrost kampanji za rewizją granic wschodnich, która w ostatnich czasach ogarnia całe Niemcy. I tak rozpowszechnia się w ogromnej ilości odbitki kartkowe plakatu, który zapowiadał manifestacje graniczne w Pile tz. „Grenzlandkundgebung" w dniu 12 września. Kartki przedstawiają hitlerowca w brunatnej koszuli, z brauningiem zawieszonym na pasie, podającego rękę Krzyżakowi zakutemu w zbroję na której widnieje biały płaszcz z czarnym krzyżem. Komtur krzyżacki wsparty jest na mieczu i podaje swą prawicę naziście poprzez polskie Pomorze, przedstawione naturalnie w postaci korytarza rozdzielającego ziemię niemiecką.

Napis na kartkach „Siegreich werden wir den Polen schlagen".

Oczywiście, o fakcie, że ci Krzyżacy, wspomagani wybitnie przez cesarstwo niemieckie nietylko, że nie pobili Polski ale przeciwnie sami ponieśli najstraszniejszą klęskę na polach Grunwaldu — propaganda hitlerowska przezornie milczy. **T. K.**

Otwarcie lotniska w Inowrocławiu.

„Najlepsze w Polsce".

Inowrocław, 24. 9. (PAT). Pierwsze lotnisko w Polsce imienia Marszałka Piłsudskiego zostało otwarte po blisko 3-letnim wysiłku i pracach miejscowego komitetu LOPP. Lotnisko to jest zbudowane według najnowszych wymagań techniki i jest chlubą Kujaw. Według opinji startujących z tego lotniska lotników,

LOTNISKO TO NALEŻY DO NAJLEPSZYCH W POLSCE.

Na uroczystość otwarcia lotniska przybył z Warszawy na Fokkerze wiceminister komunikacji Czapski w towarzystwie dyrektora państwowych zakładów lotniczych „Lot" inż. Makowskiego oraz przedstawiciela głównego zarządu LOPP majora Wojtygi. Ogółem na lotnisko przyleciała około

70 APARATÓW Z CAŁEJ POLSKI.

M. in. przybyli pionier szybownictwa polskiego inż. Brzeszczyk oraz kapitan-pilot Hirszband, tudzież generalny sekretarz Aeroklubu R. P. płk. Kwieciński. Uroczystość rozpoczęła msza św., odprawiona przez ks. Kubskiego przed ołtarzem, ustawionym na lotnisku.

Otwarcia lotniska i przecięcia wstęgi dokonał **wiceminister Czapski,** wygłaszając przemówienie, w którem podkreślił zasługi miejscowego społeczeństwa dla idei LOPP., czego dowodem jest fakt, że

KAŻDY OBYWATEL MIASTA INOWROCŁAWIA JEST CZŁONKIEM TEJ L. O. P. P.

Zkolei przemawiał **wojewoda Raczyński,** prezydent miasta **Jankowski,** prezes miejscowego komitetu LOPP i inni.

—::—

Konsystorz papieski.

Rzym. (Tel. wł.). Jak wiadomo, Ojciec św. wyznaczył na dzień 17 października termin konsystorza tajnego. W związku z tem zgodnie z postanowieniami prawa kanonicznego mają być poczynione ostatnie przygotowania do kanonizacji błog. Bernadetty Soubirous i błog. Thouret. Sama uroczystość kanonizacji odbędzie się albo w dniu 8 grudnia br., albo 1 stycznia roku przyszłego. W listopadzie a więc jeszcze przed aktem kanonizacji ma odbyć się również konsystorz publiczny, na który zaproszeni zostaną wszyscy arcybiskupi i biskupi, mieszkający w promieniu stu mil od Rzymu. W sprawie nominacji nowych kardynałów, o czem pisała już prasa, nie należy się tego spodziewać narazie.

—x—

Herriot chory.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. Z Paryża donoszą, że były premjer E. Herriot zachorował. Lekarze orzekli konieczność dłuższego pozostawienia go w łóżku. **St. Ro.**

Wizyta premjera Jędrzejewskiego w Gdańsku.

Siedzą na kanapie (od lewej): prezydent senatu gdańskiego Rauschning, premjer rządu Rzeczypospolitej Jędrzejewicz i wiceprezydent senatu Greiser. Po prawej stoi minister pełnomocny Papeé.

Dziecko uduszone łańcuszkiem od medalika.

W mieszkaniu młodego małżeństwa Zagnerów w Zduńskiej Woli wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie pozostawiona sama w mieszkaniu 2-letnia córeczka Zagnerów w czasie nieobecności w pokoju rodziców obudziwszy się, chciała zejść z kołyski na podłogę. W owej chwili zaczepiła się łańcuszkiem od medalika tak nieszczęśliwie o brzeg kołyski, że udusiła się. Rodzice po powrocie do mieszkania zastali już trupa swego dziecka.

Marinus van der Lubbe

czyli proces o honor Trzeciego Reichu.

(Od własnego korespondenta politycznego.)

Berlin, 25 września.

Od chwili, gdy w nocy z dnia 27 na 28 lutego roku bieżącego pierwsze języki ognia przedarły się przez szklaną kopułę Reichstagu, całe Niemcy, a za nimi cały świat cywilizowany nie przestaje powtarzać pytania:

Kto podpalił?... Kto?...

Przed sądem historji nie stoją osoby. **Oskarżycielem jest hitleryzm, oskarżonym marksizm.** Między nocą 27 lutego, a 5 marca, między poniedziałkiem i niedzielą, w ciągu tego tak pamiętnego dla Niemiec tygodnia, zatrzasnęły się drzwi więzienne za 1500 komunistami, rozwiązana została ich partja, zawieszono prasę komunistyczną w całości, socjalistyczną, z wyjątkiem pięciu pism, spoczęły w lamusie nieużytecznych antyków wszystkie demokratyczne wolności obywateli i **jak huragan, co wszystko za sobą porywa, przeszła przez Niemcy idea zemsty za spalenie Reichstagu, niosąc Hitlerowi w dani zwycięstwo wyborcze, a z nim władzę nieograniczoną w posiadaniu ciał i dusz niemieckich!**

Według urzędowych komunikatów sprawa przedstawiała się niezbyt jasno. Gdy policja i straż ogniowa wpadła do płonącego budynku Reichstagu, po jego korytarzach błąkał się młody człowiek, ubrany tylko w spodnie i koszulę. Marynarkę miał zużyć do podpalania ognia. Mimo tego w spodniach zachował nietylko swój paszport holenderski, ale przedewszystkiem z całą troskliwością legitymację komunistyczną na nazwisko Marinusa van der Lubbe.

Miejsc podpalenia naliczono 20 do 30. Materjałem były stare szmaty, papier przesycony naftą, względnie benzyną. Według oceny rzeczoznawców **starczyłoby dla ośmiu ludzi pracy przy urządzaniu tego fajerwerka.** Tymczasem Lubbe był sam, razem ze swym paszportem, głupkowatym wyrazem twarzy i białą koszulą, z daleka widoczną w ciemnych korytarzach. **Jego pomocnicy zbiegli, zabierając ponadto ze sobą tajemnicę przetransportowania tej masy materjałów palnych, jaka im była potrzebna.**

W ciągu następnych tygodni wynurzyło się nazwisko posła i prezesa partji komunistycznej Torglera, jako głównego współsprawcy, który mając sam nieograniczony dostęp do Reichstagu, ułatwił podpalaczom drogę. Dalszemi spólnikami Lubbego mieli być trzej komuniści Bułgarzy Tanew, Dymitrow i Popow.

O śledztwie nic właściwie nie wiemy. Według komunikatów urzędowych Lubbe odmawia zeznań, ale przyznał się do usiłowania podpalenia urzędu pomocy dla bezrobotnych w Neukölln, zamku i ratusza w Berlinie. Co zeznawali Bułgarzy i jak się bronił przed zarzutem Torgler — nie wiadomo.

Hitlerowcy twierdzą, że pożar miał być narówni z innemi aktami teroru **hasłem do zbrojnej rewolucji komunistycznej.** Pokazują oni palcem na Lubbego wraz z towarzyszami i twierdzą z dumą, **iż zbawili świat przed czerwoną zarazą.** Ich zdaniem kilkadziesiąt tysięcy bojówkarzy komunistycznych, zbrojnych w najlepszym razie w rewolwery, miało się rzucić na sto tysięcy Reichswehry, sto tysięcy Schuppo, osiemset tysięcy SA. i pół miljona stalowych kasków. Szwajcarska „National-Zeitung" z 20 bm. słusznie twierdzi, że oznaczałoby to warjactwo, samobójstwo lub harakiri. „Takiem samem głupstwem byłoby — powiada to pismo — gdyby komuniści „ausgerechnet" (akurat) w dniach przedwyborczych podpalali Reichstag, jeśli zatem musiało przyjść rozwiązanie ich partji?".

Laury obrońców kultury europejskiej przed bolszewizmem nie spoczną w żadnym wypadku na skroniach „nazich". To nasz polski żołnierz zagrodził swemi piersiami drogę czerwonemu orkanowi. Niemcy od komunizmu uratowała Polska i tylko Polska. Jeżeli Hitler może dziś rządzić w Niemczech mieszczańskich, zawdzięcza to naszemu wspaniałemu zwycięstwu nad Wisłą!!!

Wracając jednak do kwestji, trzeba znów powtórzyć to męczące świat pytanie:

Kto podpalił?...

Marksizm wskazał palcem na „nazich". Reichstag jest połączony podziemnem przejściem z pałacem swego prezydenta, którym był Göring. Tamtędy przeszli z jego rozkazu podpalacze i tamtędy uciekli. Aby udowodnić to oskarżenie, zwołano do Londynu „sąd" celem wybielenia Torglera i towarzyszy. Mimo reklamy przedsięwzięcie zawiodło. Ujawniono wiele momentów odciążających dla Torglera i bułgarskich komunistów, **ale rola van der Lubbego pozostała równie ciemna, jak ciemny był wieczór 27 lutego...**

Rząd niemiecki **nie okazuje strachu przed opinją.** Proces doczekał się światła dziennego. Dla dwustu dziennikarzy zainstalowano specjalny urząd pocztowy. Niech donoszą o prawdzie, gdyż zdaniem komisarza sprawiedliwości Rzeszy i ministra sprawiedliwości w Bawarji Franka II-go: **„Ważniejszem od wszystkiego jest wiara w święte prawo".**

Na zebraniu prasowem, gdy padły powyższe słowa z ust Franka, dyrektor sądu krajowego Parisius, oświadczył z dumą:

„Nie mamy nic do ukrywania w tym procesie. I nie chemy nic ukrywać. Chcemy tylko pomóc prawdzie do zwycięstwa".

Jakaż będzie ta prawda? Torgler będzie się bronił. Bułgarzy zapewne będą zaprzeczali. Ale Lubbe, jak stwierdził dyr. Parisius, przyznał się do usiłowania podpalenia zamku, ratusza i owego urzędu dla bezrobocia. Na jego ustach, ustach typowego rosyjskiego kacapa, nie holendra broń Boże, zawisło rozstrzygnięcie. Ale czy należy wątpić w jego rodzaj?

Jeżeli Lubbe nie jest winien, to winien jest Trzeci Reich, że się począł ze zbrodni podpalenia. Czy takie monstrualne oskarżenie jest możliwe? Czy mogą go sądzić zwykli sędziowie w świetle kinematograficznych jupiterów przy szeleście dwustu ołówków, stenografujących każde słowo we wszystkich językach świata? **Proces lipski jest procesem o honor marcowej rewolucji niemieckiej, o honor jej wodzów i o honor Trzeciego Reichu.** Taki proces nie może być przegrany. **Lubbemu wina zostanie udowodniona, jeśli się sam nie przyzna.**

Marinus van der Lubbe, dwudziestoczteroletni murarz, o oczach głęboko wpadłych, jakby pod czaszką chciały kryć tajemnice, której doniosłości ich właściciel sam nie rozumie, przejdzie do historji.

St. Równicki.

Drogi ze stali.

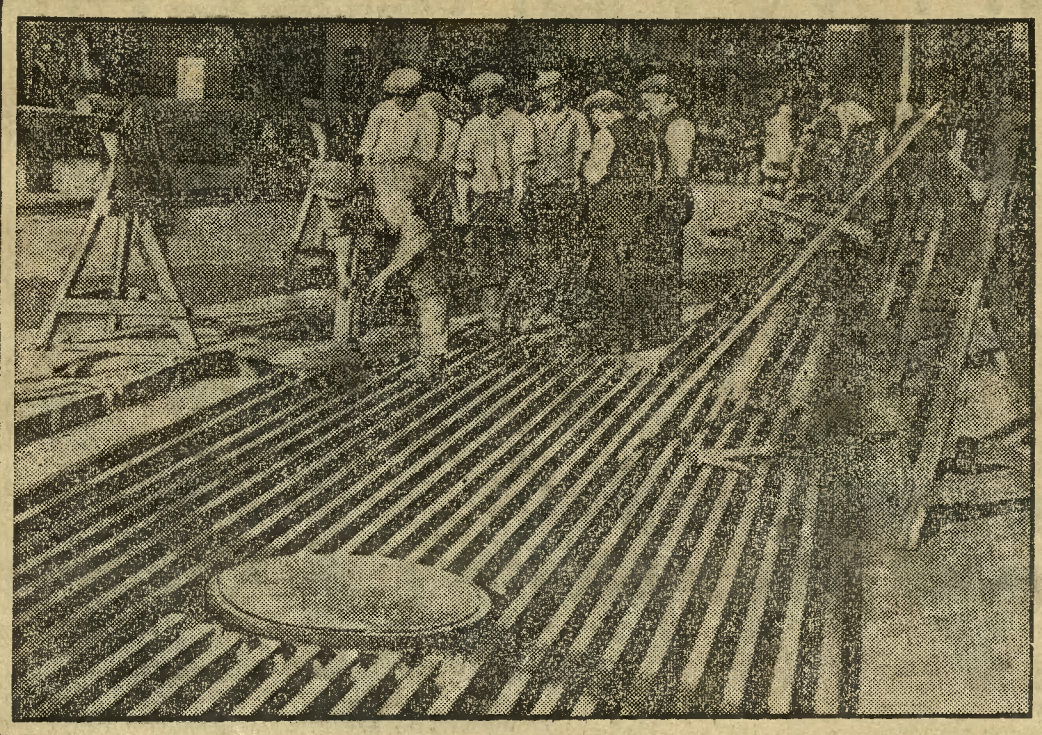

Jednem z najtrudniejszych zadań technicznych w ostatnim czasie stał się problem, jak budować drogi i szosy, aby one wytrzymały coraz to potężniejsze wstrząśnienia samochodów, mianowicie tych ciężarowych i wyścigowych. Najsolidniejszy kamień, asfalt, cement, beton itd. nie opierały się długo ciśnieniu i uderzaniu opon o ich nawierzchnię. Aż inżynierowie uciekli się do bardzo kosztownego eksperymentu: układają na szosach gęsto ruszty stalowe i te zalewają cementem. Wiadomo, że stal i beton dają niesłychanie silne połączenie. Czy jednak i ta kompozycja będzie się długo opierała huraganowej sile pędzących po niej aut, to inne pytanie, na które najbliższa przyszłość da odpowiedź. Pierwszą w Polsce drogę stalową budują na Górnym Śląsku.

Marek Romański. (31

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XIX.

„Pałac zmysłów".

Taksówka, którą jechali poruszała się wolno, w ciżbie innych taksówek i wozów, wśród morza różnobarwnych świateł neonowych reklam.

Od chwili, gdy wsiedli do samochodu panowało między nimi milczenie.

Snarski siedział wyprostowany, wciśnięty w kąt wozu i zdawał się być bardzo daleki myślami od demonicznej pięknej brunetki, obejmującej z zainteresowaniem spojrzeniem męską, surową twarz detektywa, na której kładły się blaski mijanych reklam świetlnych.

Były komisarz „Scotland Yardu" był istotnie bardzo daleki w tej chwili od napawania się czarem urody, towarzyszącej mu w taksówce kobiety. Myślał o kobiecie, ale o kobiecie zupełnie innej, która tak bardzo daleko znajdowała się od niego. Myślał o Hance Orsini, o której wolność walczył.

Gdzie wiozła go teraz ta tajemnicza, demoniczna czarnooka piękność, za którą miała pokutować Hanka? Kim była — klasyczny kruczowłosy „Vamp" — jakie było jej nazwisko, czy z amatorstwa czy też dla pieniędzy służyła Yoshimurze? Kim była ona, dla ratowania której Japończyk nie zawahał się ściągnąć strasznego podejrzenia o potworną zbrodnię na Hankę Orsini, na „jego" Hankę... Czy wiodła go w zasadzkę, czy też chciała pobawić się nim, wypróbować na nim siły swych wdzięków.

Taksówka wjechała w Aleje Ujazdowskie.

Snarski uczuł, że na dłoni jego spoczęła dłoń kobiety, opięta w czarną wytworną rękawiczkę. Stało się to tak, że detektyw nie mógł zdać sobie sprawy, czy było to przypadkowe zetknięcie się rąk, czy też manewr pięknej uwodzicielki.

Wnętrze taksówki wypełnił zapach mocnych wschodnich perfum, podniecających i rodzących namiętność.

Snarski czuł ciepło kobiecej ręki, bijące przez cienką skórę rękawiczki. Było mu to miłe, nie usuwał więc swej dłoni.

Obrócił zwolna twarz ku kobiecie. Patrzała gdzieś, przed siebie, na schylone plecy szofera, oczyma, które nie widziały nic, cudnemi wilgotnemi oczyma o aksamitnie miękkiem spojrzeniu.

Snarski nie chciał, by wytworzyło się między nimi, ni stąd ni zowąd coś, co byłoby „nastrojem". Może na to liczyła sprytna, zaborcza kokietka.

— Pani nigdy nie używa „maków kalifornijskich"? — zapytał wciągając, drgającemi nozdrzami drażniący zapach perfum.

— Nie, proszę pana, nie używam nigdy tego gatunku perfum! — brzmiała chłodna opanowana odpowiedź.

— Szkoda! — mruknął niewyraźnie detektyw.

— Skoro jednak lubi pan ten rodzaj perfum...

— O, nie! Niechże pani pozostaje przy swoich.

Znowu, przez chwil kilka jechali w milczeniu.

Oparła się wygodnie o poduszki taksówki, w ten sposób, że ramię jej zetknęło się z ramieniem Snarskiego.

Małe, zgrabne paluszki, uwięzione w czarnej rękawiczce, drgając nerwowo, poczęły się zwolna zaciskać na jego ręce. Nie pamiętał potem, nie zdawał sobie sprawy, czy odpowiedział na ten uścisk, czy też nie.

Bodajże nawet nie zdawał sobie zupełnie sprawy, jak to się wszystko stało.

Pamiętał tylko, że ujrzał tuż przy swojej twarzy twarzyczkę pięknej nieznajomej, twarzyczkę wykrzywioną jakimś skurczem, który mącił jej nieskazitelną urodę.

Zapamiętał, że oczy Iris, oczy wielkie, czarne, płonące, były rozszerzone nienaturalnie i że były powleczone, jak gdyby mgłą.

Ręka kobiety uwolniła jego dłoń i szybkim, bardzo miękkim i pieszczotliwym ruchem otoczyła głowę Jerzego Snarskiego.

Tuż przy jego ustach zamajaczyły usta, pulsujące purpurą świeżej krwi. usta wilgotne, cudownie rozchylone, usta proszące o pieszczotę, wołające o pocałunek, a nie sposób było się oprzeć tej prośbie.

Uderzyła w niego fala bijącego od niej ciepła, a oszałamiająca woń wschodnich pachnideł owionęła jego rozpalone policzki i skronie.

Oczy, ogromnie kuszące, obłąkane, nieprzytomnem spojrzeniem wpiły się w pociemniały błękit jego źrenic.

Z za warg kobiety błysnęły dwa rzędy, drapieżnych zębów.

Jerzy Snarski nie wiedział, nie pamiętał, jak się to stało.

Usta ich stopiły się w szaleńczym pocałunku, w którym świat zawirował im w oczach i zapadł się gdzieś — w nieskończoność...

Jerzy Snarski nie był cnotliwym Józefem, nie miał też w sobie nic z erotycznej obłudy. Gdy uczuł na swych ustach usta przecudnej brunetki nie myślał, nie pytał skąd i dlaczego przyszedł ten huragan pożądania, lecz objął młodą kobietę silnem ramieniem i przytulił ją do siebie.

Pocałunek trwał długo, aż do utraty tchu, aż do utraty świadomości.

Snarski zwolnił uścisk swego ramienia.

Głowa Iris opadła na oparcie limuzyny. Usta jej łapały szybko powietrze, pierś falowała, wypielęgnowane paznokcie wpijały się kurczowo w rękę Jerzego.

— Dlaczego pani to — zrobiła... — zapytał zmienionym głosem Snarski rozumiejąc równocześnie, że było to bardzo głupie pytanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konferencja biskupów polskich na Jasnej Górze.

Na Jasnej Górze Częstochowskiej odbyła się konferencja księży biskupów obrządku łacińskiego i greckiego. Treścią obrad były **potrzeby duchowe chwili obecnej i coraz lepsze przystosowanie do nich duchowieństwa.**

Szereg aktualnych referatów omówił rolę i wytyczne dla duchowieństwa, które mają mu ułatwić jego działalność w trudnych warunkach, w jakich pracuje bądź w duszpasterstwie, bądź w szkolnictwie lub w akcji społeczno-oświatowej. W swej działalności **duchowieństwo napotyka na przeszkody z różnych stron,** zazwyczaj od czynników nie rozumiejących znaczenia pozytywnej pomocy duchowieństwa dla potrzeb nie tylko religijnych, lecz także oświatowych i państwowych.

W szeregu kwestyj administracyjnych uzgodniono sposoby postępowania mianowicie w rzeczach tyczących się **moralności publicznej,** zagrożonej czy od jednostek, czy od zrzeszeń, szerzących demoralizację.

Po rozpatrzeniu spraw, programem zjazdu objętych, **Episkopat zwrócił swoją uwagę także na rozpisaną pożyczkę narodową.** Uznając doniosłość tej pożyczki wobec gospodarczych potrzeb kraju, Episkopat zajął do niej **stanowisko życzliwe** i ks. ks. ordynarjusze zwrócą się do duchowieństwa z odpowiedniemi wskazówkami.

Skon powstańca z 1863-4 r.

Lwów, 25. 9. (PAT). We Lwowie zmarł Teofil Jakób Bendkowski-Pindelski, por. kawalerji w czasie powstania w r. 1863-4, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Walecznych i wielu innych odznaczeń. Urodził się w r. 1842. Brał czynny udział w powstaniu jako dowódca kawalerji w oddziale jazdy gen. Różyckiego i płk. Komorowskiego. Po powstaniu przez 30 lat tułał się na emigracji, zmuszony do ukrywania się pod przybranem nazwiskiem Bendkowskiego, gdyż za dezercję z wojska austrjackiego skazano go na śmierć. Był on m. in. adjutantem płk. Nullo i świadkiem jego zgonu pod Krzykawką. W czasie emigracji służył w oddziale Sadyka Paszy (Czajkowskiego), później zaś był oficerem armji rumuńskiej. Po powrocie do kraju w r. 1893 pracował w kolejnictwie i brał niezmiernie żywy udział w pracach społecznych. W czasie wojny światowej pełnił służbę w obywatelskiej straży po wojnie zaś w pracach komisji weryfikacyjnej dla weteranów w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Trucizna w ciastku.

Dla podjęcia premji ubezpieczeniowej usiłował otruć swego brata.

Policja francuska w Marsylji aresztowała młodego Ormianina Krikona Kristikiana, który obmyślił podstępny plan podjęcia premji ubezpieczeniowej i zamierzał otruć w tym celu jednego z swoich rodaków. Kristikian udał się do owego rodaka, 58-letniego Kekimiana, mieszkającego w nędznym hoteliku i oświadczył mu, że pewna miłosierna osoba chce mu ofiarować 12.000 franków, jeśli da się zbadać przez lekarza. Kekimian, któremu uśmiechała się taka gratka, zgodził się pójść do lekarza. Wówczas Kritikian zaprowadził niewiedzącego o niczem Kekimiana do lekarza jednego z towarzystw ubezpieczenia na życie.

Kristikian obmyślił sobie podstępny plan: bez wiedzy Kekimiana zawarł kontrakt z jednem z towarzystw ubezpieczeniowych na 50.000 franków i podał Kekimiana bez wiedzy tego ostatniego, jako swego ojca. Po pewnym czasie Kristikian przyniósł Kekimianowi ciastko czekoladowe, po zjedzeniu którego Kekimian **dostał gwałtownych kurczów żołądkowych.** Okazało się, że **w ciastku była trucizna.** Przesłuchany w szpitalu Kekimian zeznał, że Kristikian usiłował już raz otruć go zatrutemi konfiturami. Kristikiana osadzono w więzieniu.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 26. bm.: dzienny: dr. Herzberger, dr. Dzius i dr. Dobrowolski; nocny: dr. Flisowski i dr. Oehlrich.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Blaski i cienie błyskotliwej karjery gwiazdy filmowej p. t. **„Karjera kelnerki".** Bogaty nadprogram dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

POLICJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO KONKURSU O P. O. S.

Od poniedziałku, dnia 25. bm. tutejszy korpus policyjny rozpoczyna ćwiczenia sportowe, celem wzięcia udziału w konkursie o Państwową Odznakę Sportową.

PRINC „AUWI" W GDAŃSKU.

W sobotę dnia 23. bm. z okazji zakończenia Brunatnych Targów w Gdańsku oraz urządzonych z tego powodu manifestacyj, przybywa do Gdańska bożyszcze tęskniących za powrotem Hohenzolernów zwolenników „Kaisermarschów" i „Presentiermarschów".

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że flagowanie całego miasta kolorami hitlerowców i starego casarstwa w czasie pobytu polskich przedstawicieli Rządu, było właściwie przygotowane raczej dla przybywającego „Princa" „Auwi" a nie dla przybywających gości polskich.

Obchód ku uczczeniu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia.

Kościół N. Serca Jezusowego nie zdołał pomieścić licznych rzesz, które pragnęły podziękować Bogu za dzień chwały, jaką okrył się oręż polski dzięki Jego opiece przed 250 laty w obronie chrześcijaństwa i kultury europejskiej. Znaczna część organizacyj i tych którzy się spóźnili pozostała przed kościołem.

Udziału tym razem nie wzięło w uroczystości wojsko z powodu urlopu orkiestry Marynarki Wojennej. Na czele pochodu który wyruszył z przed kościoła stanęła **orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** godnie zastępująca orkiestrę wojskową, zaś na czele umundurowanego Strzelca szła od kilku miesięcy zorganizowana orkiestra Strzelca.

W pochodzie wzięła też udział młodzież wszystkich szkół średnich, żeńskie i męskie drużyny harcerskie oraz Przysposobienia Wojskowego.

Po godz. 12 płynąca rzeka pochodu rozlała się na obszernym placu przed „Muszlą" na Kamiennej Górze, gdzie po odegraniu hymnu narodowego wygłosił p. dyr. Berger obszerny referat o znaczeniu zwycięstwa bohaterskiego króla Jana III pod Wiedniem, podkreślając, że był to ostatni przebłysk potęgi Rzeczypospolitej, która po tym ostatnim królu rycerzu poczęła się chylić ku upadku dzięki warcholstwu szlacheckiemu. Referat wygłoszony żywo z wielką swadą, nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Znakomitą z wielkim talentem recytatorskim i sugestywną siłą uczucia deklamację o Sobieskim pod Wiedniem wygłosiła druchna z hufca żeńskiego Przysposobienia Wojskowego gimnazjum dr. Zegarskiego panna **Marja Kulwiećówna,** oraz młoda recytatorka ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wiersz Konopnickiej o Sobieskim.

Bardzo żywą i barwną wierszowaną anegdotę p. t. **„Jan III Sobieski i wójt z Kacka Małego Pieter Konkel"** osnutą na tle pewnego znanego przysłowia wygłosił sam autor **arch. Zdzierz-Zuske.**

Poszczególne punkty programu akademji przegradzały produkcje orkiestry Przysposobienia Wojskowego Kolejarzy.

Zakochany żołnierz rzucił się pod pociąg.

25-letni Antoni Sabinarz z Rytla, szeregowiec 1 bataljonu strzelców w Chojnicach, nie mogąc uzyskać od swych rodziców zgody na zawarcie związku małżeńskiego, rzucił się na dworcu chojnickim pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Dotkliwa ale słuszna kara.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). W Łodzi odbył się proces przeciwko J. Kozłowskiemu i Zawierusze, którzy oskarżeni byli o to, że zjedli kolację w restauracji i nie zapłacili rachunku, który wynosił około 30 zł. Ponadto wywołali oni w lokalu awanturę. Sąd po rozpatrzeniu sprawy każdego z oskarżonych skazał na rok więzienia. Wobec skazanych zastosowano areszt bezwzględny i natychmiastowy.

Z Prus Wschodnich.

Za co dziś nie aresztują?

W Olsztynie aresztowano redaktora gazety centrowej „Allensteiner Volksblatt" Gerharda Schöpf, ponieważ ośmielił się w gazecie swojej skrytykować zarządzenia prezydenta ministrów w dziedzinie teatralnej.

Polski bank w Sztumie.

W Sztumie odbyła się dnia 16 września rb. uroczystość poświęcenia nowego domu Banku Ludowego.

Fakt, że Bank Ludowy w Sztumie posiada swój własny gmach, napawa nas wszystkich dumą i radością. Dowodzi bowiem, że w obecnych trudnych czasach, które przeżywają Polacy w Niemczech nie upadają na duchu, lecz garną się do pracy twórczej, do rozbudowy swego stanu posiadania.

Tragedja w zatoce puckiej

Ostatnio zdarzył się na wodach zatoki Puckiej tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego człowieka.

Przy silnie wzburzonem morzu wyjechali żaglówką na przejażdżkę po zatoce dwaj młodzi ludzie. Wyjazd z portu nastąpił prawidłowo, żaglówka sunęła niezwykle szybko ku brzegom Kępy Szwajcarskiej.

W pewnej chwili jeden z jadących 21-letni ślusarz Bolesław Witkowski, skręcił sterem, celem zawrócenia łodzi w drogę powrotną. Ponieważ żagle do zwrotu łodzi nie zostały odpowiednio ustawione, silny podmuch wiatru przerzucił gwałtownie całe użaglowanie na drugą stronę łodzi powodując natychmiastowe jej wywrócenie się. Ponieważ Witkowski przykryty został żaglem, nie zdołał już wydostać się na powierzchnię wody i utonął. Towarzysz jego zdołał uczepić się wywróconej łodzi i wyratował się z topieli.

Zwłok tragicznie zmarłego Witkowskiego dotychczas nie zdołano odnaleźć.

List z Wileńszczyzny.

UPADEK ROMANTYZMU I KULTURY. — NĘDZA PO DWORACH SZLACHECKICH. — TEGOROCZNY NIEURODZAJ. — JEZIORO NAROCZ.

(Korespondencja własna).

Ignaciszki, w sierpniu.

Kto widział Kresy wschodnie przed wojną, kiedy to każdy, najmniejszy nawet dworek szlachecki znany był ze swej wielkiej gościnności i dobrobytu oraz kultury wewnętrznej, kto widział śliczne zabudowania posiedzicieli większych majątków ziemskich, należących przeważnie do polskiej arystokracji, tych dworów magnackich, położonych w znanych, malowniczych i romantycznych okolicach Wileńszczyzny — ten z przerażeniem stwierdzi dzisiaj ogromną zmianę, jaka się wytworzyła pod względem — przedewszystkiem — kultury ducha.

Kiedyś kwitł tam w całej pełni entuzjazm dla sztuki, dla piękna, dla wszystkiego co zdrowe, dobre i moralne. Kiedyś Kresy wileńskie były może najbardziej znane ze swego zapału do poezji klasycznej i popierania sztuki we wszelkich jej przejawach. Dzisiaj panuje tu jakby odrętwienie, apatja, rezygnacja do wszystkiego — albo całkowicie **zmaterjalizowanie.**

I nic dziwnego. Prawie wszystkie dwory szlacheckie zostały tutaj przez satrapów bolszewickich całkowicie spalone, zniszczone, a majątek — pieniądze, kosztowności, cenne pamiątki i t. p. bezczelnie rozgrabione. Dzisiaj — w miejsce ślicznych zabudowań gospodarskich i romantycznych dworków i pałaców — stoją maleńkie, obdrapane, najczęściej brudne, walące się chatynki, w których niema ani mebli, ani porządnej pościeli, ani jakiegoś znośnego sprzętu. Robi się tu wszystko samemu: i stoliki i krzesło i łóżko i rodzaj szafki do ubrań jeśli np. są jakie. Są to zupełnie już bankruci życiowi. Właściciele ongiś wielkich majątków ziemskich — poza niewielkiemi wyjątkami — żyją dzisiaj, poprostu, jak żebracy. Arystokracja wstydzi się przyznawać do swych tytułów. Żyją z dnia na dzień, z godziny na godzinę, nie wierząc już w nic i nie spodziewając się już od losu niczego lepszego.

Nie mając zupełnie i absolutnie żadnego kontaktu ze światem kulturalnym, nie poszerzają swojego horyzontu myślowego przez czytanie i naukę, nic też dziwnego, że z każdym dniem coraz więcej dziczeją i nie orjentują się w żadnych zagadnieniach nietylko oświatowych ale i politycznych. Nic ich nie obchodzi, niczem się już nie interesują. Ze wspaniałych kiedyś majątków, pozostały folwarczki, przeważnie po kilkadziesiąt hektarów, które najczęściej oddają w dzierżawę chłopom białoruskim za bezcen, którzy nienawidzą najczęściej swoich „dzieciców" i którzy — jak mogą i ile mogą i ile się da — wyzyskują i okradają tych nieszczęśliwców, wykolejonych przez kataklizm wojenny.

Wśród tych upośledzonych, zbankrutowanych ludzi, znajdują się jeszcze tu i ówdzie ludzie zamożniejsi, którym wojna nie tak bardzo dała się we znaki. Ale i ci zostali zupełnie zmaterjalizowani. Nikt z właścicieli nawet największych majątków np. książek nie sprowadza i nie kupuje, nikt nie interesuje się czytelnictwem, wszyscy zapatrzeni są w jedno: w pieniądz!...

— — — — — — — — — — — —

Ciągłe deszcze tegoroczne, niepogody, brak słońca — zrobiły swoje: gospodarzom tutejszym grozi głód. Zwłaszcza na przestrzeni Kobylnik — Postawy, prawie wszędzie gospodarze narzekają na podły urodzaj tego lata. Żyto marne, miejscami zgniłe od ciągłych deszczów. Niektórzy nie mogli, z powodu wielkiej ulewy, zebrać na czas zboże, stąd narzekania i zgrzytanie zębami. Kartofle albo zgniłe zupełnie, albo nie urodziły wcale; pszenica, wskutek gwałtownych deszczów i wichury, jaka nawiedziła w początkach sierpnia tutejsze wsie — położyła się i zgniła. Rozpacz niektórych, najbiedniejszych gospodarzy tutejszych jest przeraźliwa.

Trzeba doprawdy samarytańskiej cierpliwości i dużo dobrej woli, aby przetrwać ten okropny kryzys, jaki zapanował w wielu tutejszych folwarkach kresowych. Są wprawdzie jeszcze olbrzymie lasy, które się wycina na gwałt, aby wiązać jakoś koniec z końcem. Ale... drzewo tutaj jest śmiesznie tanie, że aż dziwnem wydaje się to mieszkańcom dużych miast, którzy na opał tyle muszą wydawać pieniędzy. Na kresach naprzykład, za 60 (sześćdziesiąt) młodych, wysokich drzew (sosnowych, brzozowych czy innych) właściciel lasów otrzymuje od 5 do 6-ciu złotych! (dosłownie). Kupcy, przeważnie żydzi, zakupują całemi masami lasy na kresach, zakładają prowizoryczne tartaki, rżną na miejscu bale, deski i t. p. materjały budowlane i wywożą.

— — — — — — — — — — — —

Kresy wschodnie mają oczywiście i swoje piękne strony. Posiadają wspaniałe, największe w Polsce jezioro „Narocz", nad którem jak nad morzem polskiem można się zachwycać i wylegiwać na plaży. Są tu śliczne, wprost cudowne okolice; tu na Kresach właśnie okolice te mają przedziwny czar... Miejscami przypominają Szwajcarję, tak bardzo cudne bywają ugrupowania na wzgórzach.

Ale pozostało tylko to jedno. Z tego słynnego w Polsce ośrodka romantyzmu, z tej wielkiej ongiś kultury wewnętrznej, entuzjazmu i zapału do wszystkiego co piękne, szlachetne i wzniosłe — pozostały tylko te przepiękne, cudowne okolice. Tego nikt nie zabierze i nikt nie „znieprawi".

I tylko dlatego właśnie warto tu przyjechać.

Roman Grzymała-Grudziński.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. dr. Jackowski, Solankowa 23.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Pokonani zwycięzcy".

Kino X: „Pocałunek skazańca".

Kino Żołnierskie: „Przygody brygadjera".

Walne zgromadzenie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości Miejskich na miasto Inowrocław, odbędzie się 5 października br. o godzinie 19,30 w sali hotelu Basta.

Atrakcja Inowrocławia. Przy ul. Królowej Jadwigi 30 a w Inowrocławiu został otwarty lokal rozrywkowy gier zręczności a la „Luna Apetit". Można tam wystrzelić cenne premje, za pomocą kul kręglowych oraz swoją zręcznością zdobyć wartościowe przedmioty za małą opłatą. Lokal ten otwarty jest codziennie. Wstęp bezpłatny. Kierownikiem jest znany przedsiębiorca p. Skrzesiński. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Jubileuszowa wystawa Szkoły Rolniczej W. I. R. w Inowrocławiu.

Zapowiadana uroczystość 40-lecia Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu, w której programie przewidywana jest wystawa rolnicza, znalazła zrozumiały oddźwięk wśród sfer rolniczych. Do wzięcia udziału w wystawie zgłosiło się już wielu wystawców, tak, że na terenie, na którym odbędzie się wystawa, nie wiele pozostaje już wolnego miejsca i lista wystawców zostanie wkrótce zamkniętą. Wobec powyższego Komitet prosi wszystkich którzy zamierzają wziąć udział w spomnianej wystawie przez wystawienie swoich eksponatów, by w jak najkrótszym czasie zgłosili się do dyrekcji Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu, ul. Mikołaja 8, po bliższe szczegóły.

Mogilno.

Osobiste. W pobliskiem Niestronnie pobłogosławiony został przez ks. prob. Siudzińskiego związek małżeński pomiędzy p. Elżbietą Mikołajczykówną z Niestronna a p. Franc. Głowackim z Nagornika pow. Mogilno. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Nowe przedsiębiorstwo. W Czarnotulu pod Mogilnem dla wygody tamtejszych i okolicznych rolników i mieszkańców folwarcznych, otworzył p. Władysław Ciejek w swojej posiadłości wymianę mąki, ospy, śrutu, kucha.

Turniej tennisowy. W ub. dniach zakończono pierwszy turniej tennisowy o mistrzostwo pow. mogileńskiego. Poszczególne gry wykazały niezwykłą zawziętość i ambicję zawodników. Mistrzostwo w grze pojedyńczej pań zdobyła niespodziewanie p. Kukucka, bijąc w półfinale p. Wolszlegierową 6:0, a w finale p. Pankau 5:7; w grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła pp. Kukucka i Pankau. W grze pojedyńczej panów zwycięstwo zdobył p. Magiera bijąc w półfinale p. W. Stępińskiego 6:1, a w finale p. J. Stępińskiego 6:0. W grze podwójnej panów pp. Schmiech — Magiera pobili w finale pp. Jerzykiewicz — W. Stępiński 4:6. Z pań należy wyróżnić p. Kukucką, która wykazała znaczną poprawę formy, a z panów pp. mec. Jerzykiewicza i braci Stępińskich.

OSTRÓW. Posiedzenie Rady Miejskiej. Na piątkowem posiedzeniu burmistrz p. Cegiełka odpowiadał na interpelację radnych socjalistów, że podatek kościelny na rok 1933 wymierzony został zgodnie z ustawą. Na porządku obrad znalazła się m. in. sprawa zużycia udzielonej pożyczki z Funduszu Pracy w kwocie 5000 zł. Pożyczka ta, aczkolwiek nie wielka, pozwoli miastu na zatrudnienie części bezrobotnych przy pracach niwelacyjnych. Zkolei uchwalono wysokość szeregu podatków komunalnych na rok 1934 i tak: dodatek do opłat patentowych, podatku dochodowego, podatku przemysłowego (25%), od placów budowlanych i t. d.

Nakło.

Komitet Pożyczki Narodowej. Dnia 20 września br. zawiązał się Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej na miasto Nakło. Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej zanosi do mieszkańców m. Nakło usilną prośbę, ażeby spełnili obowiązek obywatelski i subskrybowali Pożyczkę Narodową. Wszelkich informacyj udziela biuro Komitetu w ratuszu, II. wejście pokój nr. 8.

Kradzieże. Do p. Dettloffa w Nakle włamali się nieznani złodzieje i skradli 1 półszorek wartości 500 zł. Sprawców dotąd nie ujęto. Rolnikowi Muellerowi z Jeziorek Zab. skradziono większą ilość bielizny oraz kilka ubrań ogólnej wartości około 1000 zł. Gospodarzowi Przygodzie Nakło wyb. skradziono ze stodoły większą ilość żyta oraz pszenicy przenaczonej do siewu. Jednakże podczas sprzedaży poślizgnęła się złodziejom noga. Kupiec który był o kradzieży powiadomiony, natychmiast po zaoferowaniu mu przez złodziei zboża, zawiadomił policję która na jakiś czas ich z pewnością unieszkodliwi.

BARCIN. Poświęcenie sztandaru. Koło Związku Niższych Pracowników Pocztowych w Barcinie urządza pod protektoratem pana starosty Dąbrowskiego w niedzielę, dnia 8 października uroczystość poświęcenia sztandaru. Akademja i wspólny obiad odbędzie się po nabożeństwie w lokalu p. Klettego. Wieczorem zabawa taneczna.

Młotkiem zamordował ojczyma.

Matka złym duchem synów. — Ohydna zbrodnia w Promienicach na wokandzie sądu okręgowego.

Poznań, 23. 9.

W piątek o godz. 9 rano rozpoczął się w sądzie okręgowym potworny proces o zamordowanie ojczyma i męża w jednej osobie. Proces ten sprawia wstrząsające poprostu wrażenie.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że gdy około godz. 9 wprowadzono na ławę oskarżonych: 22-letniego pasierba Franciszka Witkowskiego i 19-letniego Józefa Witkowskiego, a zwłaszcza 47-letnią Praksedę Przywarską, rozległy się ze strony licznie zebranej publiczności złowrogie pomruki pod adresem występnej trójki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, stwierdzającego, że dnia 3 lipca po sprzeczce między śp. Józefem Przywarskim z Promnicy a występnemi synami i za namową matki, pobili ciężko ojczyma kijem leszczynowym i laską. Od tej chwili cała trójka, w której najgłówniejszą rolę odgrywała matka, bowiem ona tylko wysuwała stale myśl zabicia męża, zastanawiała się nad sposobem usunięcia ojczyma. W toku rozmowy Przywarska powiedziała: „Macie uderzyć ojca w śpik, to już wam nic nie zrobi!" W niedzielę rano w myśl rady matki, synowie podeszli do łóżka, w którem leżał chory wskutek pobicia, ojczym. Franciszek uderzył denata młotem szewskim w skroń, a ponieważ śp. Przywarski odwrócił się, wziął drugi zbrodniarz młotek do ręki i dusząc ojczyma za gardło, trzykrotnie uderzył go z całej siły w głowę. W nocy, po umyciu i ubraniu zwłok, synowie położyli zamordowanego na desce, zanieśli nad Wartę i wrzucili do wody.

Obydwaj oskarżeni do winy się przyznają. Stwierdzają jednak jednogłośnie, że ojczyma zamordowali wyłącznie za namową matki. Ponadto podają, że ojciec był pijakiem, często ich bił i wywoływał z nimi awantury.

Oskarżona Przywarska natomiast do winy absolutnie się nie przyznaje. Do zbrodni nie namawiała, a o samym fakcie zamordowania męża dowiedziała się nazajutrz. Synowie obciążają ją jedynie w obawie przed karą. „Niech mnie Bóg skarze, jeśli mówię nieprawdę" — woła oskarżona. „Oni kłamią. Ja jestem niewinna!"

Tu następuje moment straszny. Syn Franciszek, na zlecenie przewodniczącego, opowiada matce — patrząc jej prosto w oczy — przebieg zbrodni, w której ona brała bezpośredni udział. I rzecz ciekawa. Cała trójka zbrodnicza potrafiła w najlepszej zgodzie pracować nad tem, jakby zamordować ojczyma. A teraz, na ławie oskarżonych, przed obliczem sprawiedliwości, gdy grozi jej surowa kara, tchórzy, zwalając winę jeden na drugiego. W toku wzajemnych wyrzutów, wychodzą na jaw nowe szczegóły.

Prokurator, jak i obrońcy zgłosili w toku rozprawy szereg dodatkowych wniosków. Po częściowem uwzględnieniu wniosków sąd zamknął postępowanie dowodowe, udzielając głosu prokuratorowi, który w wyniku swego przemówienia zażądał dla wszystkich 3 oskarżonych kary śmierci w myśl artykułu 225 k. k. par. 1.

Obrońcy natomiast, prowadząc obronę w kierunku zmniejszenia poczytalności oskarżonych, prosili sąd w myśl art. 17 k. k. o wydanie wyroku uwalniającego, wzgl. o zastosowanie okoliczności łagodzących przy wymiarze kary.

Wyrok.

Po przemówieniach obrońców sąd udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Franciszek i Józef Witkowscy skazani zostali — każdy na 8 lat więzienia. Prakseda Przywarska, jako moralna sprawczyni zbrodni skazana została na 10 lat.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem", ul. 3 Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33, tel. 124.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę jedyny występ światowej sławy pianisty polskiego **Niedzielskiego.** Ceny miejsc niskie. Początek o godz. 20,30.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Odmęt ulicy" z Silvią Sidney w roli głównej.

Gryf: „Śmiech w piekle".

Orzeł: „Wyspa tajemnic" i „Król to ja".

Policjanci na czele subskrybentów pożyczki narodowej. Wszyscy bez wyjątku funkcjonarjusze policji państwowej powiatu grudziądzkiego subskrybowali pożyczkę narodową. Ponieważ na skutek ogólnych żądań zezwolono na wcześniejszą subskrybcję wszyscy funkcjonarjusze subskrybowali pożyczkę już w dniu 19 września bież. roku. — 37 funkcjonarjuszy policji powiatu grudziądzkiego subskrybowało pożyczkę w wysokości 75% swych poborów na ogólną kwotę 5.500 zł z tem, że niektórzy funkcjonarjusze wpłacili odrazu całą subskrybowaną kwotę.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego

Pożyczki Narodowej.

W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej odbyło się plenarne zebranie pełnego Komitetu Wykonawczego Pożyczki Narodowej pod przewodnictwem prezesa p. szambelana Szychowskiego.

Ze sprawozdań wynka, że już subskrybowali na rzecz Pożyczki Narodowej między innemi następujące instytucje i stowarzyszenia: urzędnicy komunalni (pracownicy Magistratu) 143 subskrybentów, na sumę 20.000 zł (dalsza lista będzie jeszcze uzupełniona), Kasa Chorych 190 subskrybentów na sumę 23.040 zł, sąd okręgowy 31 subskrybentów na sumę 8.800 zł, urzędnicy pocztowi 82 subskrybentów na sumę 13.750 zł, urzędnicy telegrafów i telefonów 58 subskrybentów na sumę 7.850 zł, więzienie karno-śledcze 25 subskrybentów na sumę 3.100 zł, Okręgowy Urząd Ziemski 75 subskrybentów na 14.250 zł, Pom. Izba Skarbowa 141 subskrybentów na 27.000 zł, Rada Pedagogiczna i gimnazjum klasyczne 17 subskrybentów na 4.750 zł, Urzędy Skarbowe w Grudziądzu 126 subskrybentów na sumę 19.200 zł, PePeGe 50 subskrybentów na sumę 20.000 zł (lista subskrybentów będzie jeszcze uzupełniona). Razem zebrani dotąd w Grudziądzu i to tylko ze sfer urzędniczych na sumę 161.740 zł.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych

w Łasinie.

W środę, dnia 20 września 1933 r. odbyło się w lokalu p. Neidenbergera w Łasinie nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

P. Prezes Marchlewski wygłosił dłuższe przemówienie charakteryzujące dzisiejszy stan gospodarczy oraz środki zmierzające do naprawy ciężkiego położenia kupca, następnie uzasadniał bardzo szczegółowo główną rezolucję zjazdową. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Górny, Szlosowski, Szarafiński, Szpitter i wielu innych. Dyskusja była rzeczowa i świadczyła o wysokim poziomie organizacyjnym towarzystwa. W głosowaniu wnioski zarządu głównego przyjęto jednogłośnie.

Zebrani poparli wniosek p. burmistrza Tomczyńskiego postanawiając wziąć w tej subskrypcji jak najliczniejszy udział.

Na zakończenie w pięknem przemówieniu podziękował p. prezes Szpitter prezesowi Związku za przybycie i stwierdził wielką solidarność kupiectwa i gotowość poparcia usiłowań Związku zmierzający do poprawy bytu kupca pomorskiego.

Wielka akademja ku czci Królowej Jadwigi

w Tczewie.

Tczew. W ub. piątek o godz. 20 w dużej sali Domu Czeladzi Katolickiej przy szczelnie wypełnionej sali staraniem zarządu Akcji Katolickiej w Tczewie odbyła się wielka akademja ku czci królowej Jadwigi. Na przybranej zielenią i chorągwiami wszystkich towarzystw katolickich estradzie ustawiono duże obrazy Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej i królowej Jadwigi.

Akademję zagaił prezes Akcji Katolickiej w Tczewie Struczyński senjor, powołując do prezydjum pp. Maciejewską, Nadolską, Słomionową, Łądkową, Michalskiego i Zmyślnego. Chór męski Echo pod batutą dr. Sumińskiego odśpiewał pieśń „Dwie dole". Piękny odczyt o żywocie królowej Jadwigi wygłosiła prof. Władyczyna. Prezesi towarzystw katolickich złożyli 16 próśb (rezolucyj), wszystkie o jednakowej treści w języku łacińskim i polskim.

Poniżej zamieszczamy prośbę, która za pośrednictwem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego przesłana została w niedzielę do rąk Ojca świętego.

Ojcze Święty!

„My Polacy, wierne dzieci Ojca Chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego w parafji Tczew, dekanatu tczewskiego, diecezji chełmińskiej upadamy do nóg Waszej Świątobliwości i prosimy gorąco, byś Ojcze święty powagą nieomylnego orzeczenia Swego wynieść raczył na ołtarze Świątobliwą Służebnicę Bożą, a naszą niegdyś królową, Jadwigę, małżonkę króla Władysława Jagiełły, którego Ona wraz z całym narodem litewskim heroiczną ofiarą, uczynioną ze swojej własnej osoby, pozyskała dla Chrystusa, a przykładem znamienitych cnót i żarliwą modlitwą w Wierze świętej utrzymała i uzyskała.

Już przeszło pięć wieków cieszy się Ona w całej Polsce i Litwie opinją wyjątkowej świątobliwości; teraz zaś błaga Cię, Ojcze Święty, cały naród polski o najłaskawsze orzeczenie Twe w tym względzie".

Uroczyste zakończenie wielkiego odpustu

w Piasecznie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Tczew. W dniach od 10 do 17 bm. we wsi Piaseczno pow. Tczew, oddalonej od Gniewu zaledwie o 5 km, odbywała się doroczna oktawa wielkiego odpustu ku czci Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

Tegoroczny odpust ściągnął do cudownej studzienki piaseckiej przeszło 60-tysięczny tłum pielgrzymów, przybyłych do cudownego miejsca z nabożną pieśnią na ustach z najdalej odległych zakątków Pomorza. Duchowieństwo udzieliło wiernym około 12 tysięcy komunij św.

W niedzielę 17. bm. na zakończenie oktawy

po nabożeństwach rannych wyruszyła z kościoła do cudownej studzienki procesja prowadzona przez ojca Rolbieckiego, pallotyna z Warszawy, który przybył do Piaseczna z pielgrzymką z Dziemian. Po odprawieniu przez ojca Rolbieckiego uroczystej sumy przed studzienką, wygłosił kazanie jezuita ks. Dominik T. Z.

Drugą uroczystą sumę w kościele odprawił ks. prof. Zaremba z Pelplina. Po popołudniowych nieszporach i nabożeństwie do Serca Jezusowego ojciec jezuita Dominik wygłosił pożegnalne kazanie.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Pod Orłem, St. Rynek.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Złote sidła".
Światowid: „Bracia Karawazów".
Palace: „Obraza majestatu".
Lira: „Turbina 50.000".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek teatr nieczynny.
We wtorek o godz. 20 **„Gorąca krew".**

Poświęcenie Domu Towarzystwa Krajoznawczego odbyło się w ub. niedzielę. Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Ryzykowny wybryk uliczny. Dnia 21 bm. o godz. 16,15 kapitan sztabu korp. VIII., jadąc łodzią wyścigową wgórę Wisły, w czasie, gdy przejeżdżał pomiędzy filarem 1 i 2 mostu kolejowego nieznany sprawca zrzucił z mostu skrzynię blaszaną, która padła na łódź i spowodowała wywrócenie się jej z kapitanem Chodackim. Kapitan Chodacki, który wpadł do Wisły, dopłynął do brzegu przy Kępie Bazarowej. Dochodzenia w toku. Łobuzerskie takie wybryki należy tępić w zarodku.

Chojnice.

Wyjaśnienie. W związku z notatką w numerze 217 z dnia 21. 9. br. pod nagłówkiem „Zwolniony z pracy za udział w uroczystościach ku czci Sobieskiego", proszeni jesteśmy przez p. Nehringa o stwierdzenie, że czeladnika rzeźnickiego p. Gryndemanna nie zwolnił z pracy za udział w uroczystości ku czci Sobieskiego. Zwolnił go dlatego, że zaniedbywał się w obowiązkach swoich, wskutek czego wymówienie mu pracy było przewidziane wcześniej i jeżeli ono nastąpiło w dniu 18. bm., to jednak nie łączy się z uroczystością ku czci Sobieskiego. Jeżeli chodzi o niepożyczenie konia, to stało się to dlatego, ponieważ czeladnik Gryndemann przedtem już pożyczał konia, na którym wyjeżdżał do Brzeźna, powiatu chojnickiego i nie wracał przez kilkanaście dni. Nie mówił także do jakiego celu miał służyć koń. P. Nehring pozatem oświadcza, że p. Gryndemanna pociągnie do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo.

Od redakcji: Wyjaśnienie powyższe zamieszczamy na życzenie p. Nehringa, przyczem od siebie dodajemy, że p. Gryndemann przestał z dniem 20. bm. pracować. Jednak zarzuty wobec p. Nehringa stanowczo podtrzymuje.

Świecie.

Osobiste. P. prof. Habel Łucjan przy tut. państw. gimnazjum humanistycznem został przeniesiony do Rogoźna, gdzie objął kierownictwo tamt. gimnazjum. Wymieniony był gorącym pracownikiem i miłośnikiem harcerstwa; piastował obowiązki opiekuna 27 pomorskiej drużyny harcerskiej, które odchodząc zdał w ręce p. prof Piątkowskiego. Na miejsce odchodzącego został do tut. gimnazjum przydzielony p. prof. Sankiewicz Tadeusz z Chojnic.

Dar brzuszny pojawił się w kilku wypadkach w Świeciu i Nowem.

Skargi czytelników. Z kół czytelników naszych w Świeciu dochodzą nas skargi na księgarnię i skład papieru „Świt" w Bydgoszczy, która n. p. pobrawszy w dniu 6 maja br. pieniądze za zamówione książki dotąd ich nie nadesłała; na liczne monita zaś wcale nie reaguje.

Koło Opieki nad dziatwą przy szkole powszechnej nr. II zostało utworzone na zebraniu organizacyjnem, jakie zwołał p. kier. Makiłła. Do zarządu koła weszli pp.: apt. Manthey, Brunke, St. Rządkowski, Piotrowski i Omiński.

Chełmno.

Przewóz przez Wisłę czynny jest od godz. 7 do godz. 19 dla furmanek i samochodów. Od godz. 19 do 7 rano łodzią tylko dla pieszych.

Pożar w powiecie chełmińskim. W Grzegorzu tut. powiatu wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Karola Finca i zniszczył stodołę z przybudówką, oraz wozownię z narzędziami rolniczemi, ogólnej wartości 20 tysięcy zł.

Powrót wojska z manewrów. Po kilkutygodniowych manewrach powróciły do koszar stacjonowane w Chełmnie pułki 66 pp. i 8 p. strzelców konnych.

„Pod Twoją Obronę" wspaniały ten film polskiej produkcji wyświetlany w kinie „Apollo" winien każdy zobaczyć.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Władysława z Gieln.
Jutro: Cyprjana i Justyny mm.
Wschód słońca o godzinie 5.49.
Zachód słońca o godzinie 17.53.

Stan pogody

Ostatki lata stoczyły bój z kalendarzową jesienią i odniosły „przejściowe" zwycięstwo. Upał wczoraj dochodził do **27 stopni.** Nie wiadomo czy długo się pogoda słoneczna utrzyma, gdyż znowu się chmurzy.

DYŻUR NOCNY APTEK
od 25. IX. do 1. X. 1933 r.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu. Obecny sezon dobiega końca. Dziś, w poniedziałek oraz w środę i czwartek ukaże się arcywesoły w słowach i tańcach **„BARON KIMMEL"** W. Kollo w świetnym zespole pod wodzą reżysera Cybulskiego i kapelmistrza Hładyłowicza oraz baletmistrza Ciesielskiego.

We wtorek rozśmieszająca do łez **„CIOTKA KAROLA"** B. Thomas'a. Są to ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu.

Wszelkie zniżki, bony, passe-partout ważne są tylko do dnia 30 września. Zniżki na nowy sezon, obowiązujące od dnia 1 października, nabywać można w administracji teatru od godz. 10—2 i od 7—8.

—x—

— **Pielgrzymka do Częstochowy,** którą organizuje parafja św. Wincentego a Paulo na Bielawkach w dniach 30. 9. do 2. 10. wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zgłoszenia przedłużono do 25-go bm. włącznie, przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat w biurze parafjalnem u ks. Misjonarzy od godziny 9—12.30 przed poł. i od 3—6 po poł.

Pokłosie niedzielne.

(n) Niedziela jest za krótka, żeby wrażeń dać moc... W pamięci mej pozostaniesz już na zawsze, słowa — najłaskawsze, moc, noc... i tam dalej, przyśpiewuje do rymu tenor w takt melodji czarownego tanga. Łoskot kół pędzącego pociągu kurjerskiego nie zdołał słów jego zagłuszyć. Praktyczna to nowość wynająć sobie słuchawki radjowe i nałożyć je podczas jazdy na uszy, zwłaszcza jeśli się podróżuje „dygnitarską" klasą. Wszyscy tu mają darmochowe bilety, jeden do drugiego nie rozmawia, obawiając się poruszenia drażliwych tematów. Każdy taki pasażer udaje „rządowca" i rozkłada Gazetę Polską, chociaż z bocznej kieszeni palta całkiem niedyskretnie wyziera jakiś tam „Robotnik" czerwony i ABC — opozycyjne. Wszyscy pochłaniają szpaltowe opisy procesu sanockiego, procesu niesamowitego, w którym wywiadowca, komisarz policji, nawet starosta, ludzie z natury z swego stanowiska powołani do ochrony bezpieczeństwa i życia obywateli, publicznie w sądzie przez zaprzysiężonych świadków oskarżeni są o zorganizowanie skrytobójczego morderstwa. — Straszne rzeczy! Proces kasacyjny Gorgonowej wobec tamtego blednie, zresztą przestano już o nim mówić.

A tymczasem... jakiś idjota opowiada w radjo stare „kawały" o utalentowanym żydziaku, który trzy razy w tygodniu chodzi na lekcje muzyki, gdy natomiast jego profesor sześć razy w tygodniu upomina się o swoje honorarjum. Ojciec, dumny z swego jedynaka Mońka (napewno Moryc), każdemu opowiada, że jego mały Moniek wkrótce będzie cały... Moniuszek.

A propos Moniuszki. Zasłużone w dziejach polskiej Bydgoszczy, towarzystwo śpiewu „Moniuszko" obchodziło wczorajszej niedzieli ćwierćwiecze istnienia. Nie było tam Mońków ani Maniek, ale była zdrowa nasza młódź narodowa, która godnie wypełniła lukę po tych, którzy odeszli...

— **Do Wielkich Piekar — Krakowa — Wieliczki** wyrusza pielgrzymka, organizowana przez Związek Sodalicji Marjańskich. Wyjazd w piątek, dnia 13 października wieczorem, powrót we wtorek, 17-go października rano. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą organizacyjną wynosi 18 zł w III klasie, a 26,50 zł w II klasie. Zgłoszeni przyjmuje biuro Związku Sodalicji Marjańskich w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, oraz wszystkie Sodalicje lokalne. Dojeżdżający koleją do pociągu pielgrzymkowego w Poznaniu, otrzymają zniżkę 70% na wszystkich stacjach.

Zaufaj naszemu doświadczeniu: (17903
Używaj pasty do zębów Pulsa.

Pod kołami pociągu.

Samobójstwo młodego nieznanego robotnika.

(ak) Dziś rano o godz. 7,19 miał miejsce wstrząsający wypadek na torze kolejowym przy ul. Gdańskiej. W momencie, gdy pociąg osobowy zdążający z Torunia do Bydgoszczy znalazł się niedaleko szlabanu przy ul. Gdańskiej, ze strony fabryki papy dachowej Schliepera wyskoczył nagle pewien młodzieniec i rzucił się pod pociąg.

Maszynista zahamował natychmiast pociąg, jednak nie udało mu się odwrócić nieszczęścia. Koła lokomotywy przecięły samobójcy **głowę od tułowia.** Tak samo reszta ciała była zmasakrowana. Zwłoki samobójcy zabezpieczono do chwili nadejścia zawiadomionych władz policyjno-śledczych.

Przy samobójcy nie znaleziono żadnych papierów i dokumentów, z których możnaby stwierdzić personalja. Samobójca jest człowiekiem młodym, liczącym około 21 lat. Z wyglądu przypuszczać należy, że to jakiś robotnik. Zwłoki samobójcy chwilowo złożone zostaną w kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**
KAPTURKIEWICZA
Marszałka Focha 17 (14642

W 15-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy, 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na Nr. następujące:

1.000.000 zł. Nr. 129512.
20.000 zł. Nr. 144672.
15.000 zł. Nr. 29386.
10.000 zł. Nr. 84657.
5.000 zł. Nr. 3904 22237 88453 100032 115311 137905.
2.000 zł. Nr. 7217 7870 10664 31705 32856 38869 45590 47386 51309 60858 68810 68935 85689 88828 107781 109218 111918 118181 131603 141018 151473.
1.000 zł. Nr. 5382 5225 9151 18405 21975 22092 23064 29538 30904 37632 42106 42214 45103 46870 47638 55098 55510 59258 66481 69762 72448 73110 77081 81809 84027 86197 87361 88305 89613 93521 96642 99739 100941 112911 118733 125873 126694 130605 139816 151498.

Sprawdzajcie losy w Kolekt. Szczęścia **W. Kaftal i Ska** Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Tam padła największa wygrana w dziejach loterji 1.000 000 złotych na nr. 61.415. — **Ciągnienie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.**

Wygrane pocieszenia po 5.000 zł.

998 1966 2197 2914 3756 5626 7814 8419 9083 11018 12676 13524 14352 73 15731 892 16981 17724 18022 314 19599 20184 833 21410 22438 757 25804 962 80 27007 15 889 28395 29671 924 44 31145 712 63 34240 698 35776 37462 856 38355.
41724 44312 551 45926 47622 49134 50295 389 773 887 51638 734 52402 747 53068 55660 56201 60 314 57067 58784 59093 469 940 60201 390 446 689 61151 318 62522 989 63994 65215 845 68982 70045 71266 719 72148 796 74230 868.
77457 80116 67 81525 82468 852 83169 84179 588 85266 86454 87171 599.
90015 674 955 92146 579 93342 94227 95403 965 96933 97302 99055 713 102649 103006 163 105302 106125 614 784 107357 108124 109921.
110644 111300 112897 113274 114880 115400 891 117141 118081 119508 716 809 120856 121935 122259 609 123324 124382 542 125258 127297 370 128136 129004 279 131151 84 225 132264 658 751 845 133885 135273 516 136161 229 303 621 138865 90 139140 375 455 921 140016 141250 142247 308 785 143871 144563 145870 98 146850 906 147536 556 148188 267 70 149384 955 150605 26 44 151140 258 67 871 153437 637 805.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w **Kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31** róg Rynku Staromiejskiego **tel. 163.** — Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.

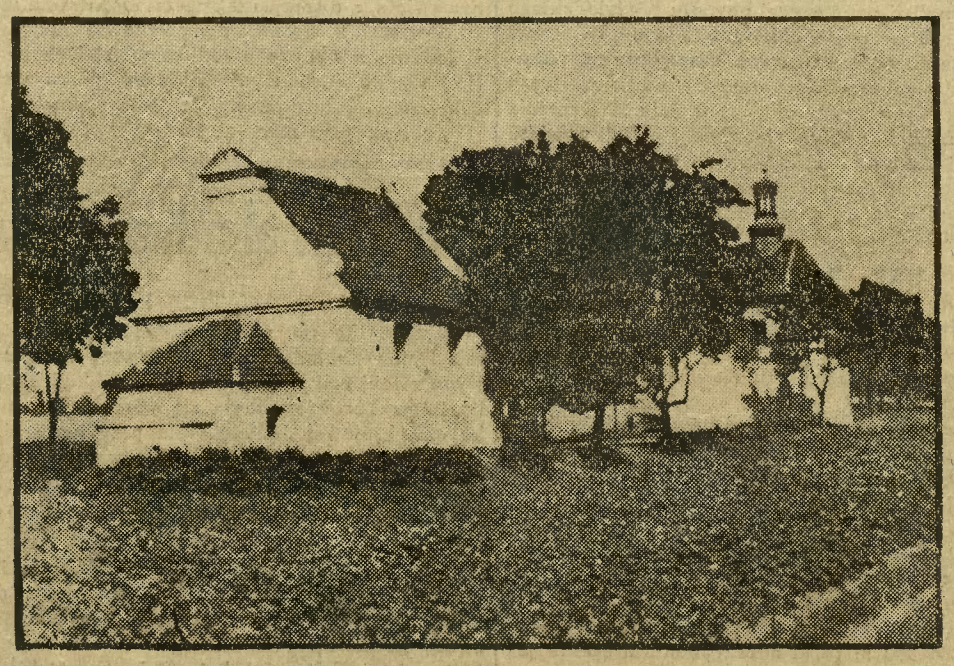

Kaplica: Więzienie i Wieczernik w Pakości.

Napastnicy doczekali się zasłużonej kary.

Włamywacz Bojar skazany na 5 lat więzienia.

Chełmno. Przed trybunałem toruńskiego sądu okręgowego toczyła się rozprawa karna przeciwko Władysławowi Bojarowi bez stałego miejsca zamieszkania, Janowi Kowalowi, zamieszkałemu w Klamrach tut. powiatu i Feliksowi Bisowi bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonym o dokonanie kradzieży z włamaniem.

Jak z akt oskarżenia wynikało, w nocy z 18 na 19 marca br. o godz. 23 włamali się wymienieni osobnicy przez okno do mieszkania Emilji Badowerowej w Małem Czystem w powiecie chełmińskim i grożąc napadniętej rewolwerem, zażądali wydania gotówki. Gdy napadnięta oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, napastnicy przeszukali całe mieszkanie i zrabowali dwie portmonetki, zegarek damski złoty, złotą branzoletkę i jeden pierścionek złoty poczem umknęli.

W wyniku natychmiast wdrożonych dochodzeń przytrzymano wszystkich trzech napastników, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał winnymi oskarżonych i skazał Władysława Bojara na 5 lat więzienia, Jana Kowala na 3 lata więzienia, Feliksa Bisa na 1 rok więzienia.

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Św. Trójcy** zaprasza rodziców wszystkich klas na zebranie plenarne, które odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godz. 18,30 w sali rysunkowej tejże szkoły. Ważne sprawy. Obecność wszystkich rodziców konieczna.

Dalsze zapisy na Pożyczkę Narodową.

Urzędnicy miejscy deklarują udział w pożyczce narodowej.

W dniu 22. bm. o godz. 18 odbyło się w hotelu Lengninga nadzwyczajne zebranie Związku Urzędników Miejskich, na którem na wniosek przewodniczącego p. Webera, uchwalono jednomyślnie zgłosić swój akces do Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej i propagować ją usilnie w myśl hasła ogólnopolskiego komitetu, a pozatem wziąć gremjalny udział w subskrypcji pożyczki wedle wskazówek okólnika prezydenta miasta z dnia 22. bm.

Zebrani również przyjęli do wiadomości, że zarząd miasta za inicjatywą p. prezydenta Barciszewskiego, dla ułatwienia swym pracownikom subskrypcji, przyrzekł przyznać jak najdalej idące ulgi, jak odroczenie spłat pobranych zaliczek itp.

Wszyscy dają ochoczo...

Rada Nadzorcza i zarząd **Spółdzielczego Banku Kredytowego** w Bydgoszczy na wniosek dyr. Walickiego, poparty przez pp. Wincentego Krauzego, Władysława Webera, Józefa Mruka, Tomasza Kucharskiego, Władysława Piotrowskiego, Stanisława Kuczkowskiego i Stanisława Woźniaka uchwaliła zaskrybować 6% Pożyczkę Narodową po 500 zł miesięcznie lub też odrazu o ile pozwolą na to finanse Spółdzielczego Banku Kredytowego. Pozatem zalecano propagować nabywanie pożyczki przez członków spółdzielni z tem, że o ile członek wykaże się, że nabył pożyczkę, to Spółdzielczy Bank Kredytowy przychyli się do sprolongowania jego długu.

Do członków Towarzystwa Właścicieli Domów w Bydgoszczy.

Szereg instytucyj bydgoskich z p. Prezydentem Miasta na czele zwróciło się do swych członków i współpracowników z gorącą odezwą o przyjęcie udziału wedle możności w zapisie na **Pożyczkę Narodową**, ogłoszoną przez Rząd na sumę 120.000.000 zł. Pomimo moralnego obowiązku należy mieć na uwadze, że pożyczka ta będzie korzystać z wyjątkowego przywileju, bowiem nie będzie ulegać żadnym zajęciom nie wyłączając należności za podatki skarbowe: prócz tego zapewniony jest zwrót w równowartości złotej waluty a więc przy 6% i kursie 96 za 100 przedstawia **korzystny interes.** Warunki spłaty w przeciągu 6 miesięcy i inne ogłoszone w instytucjach bankowych i gazetach.

Nie zwlekajcie więc z zapisem i pamiętajcie że jak przysłowie głosi — kto prędko daje ten daje jakby podwójnie!

Zarząd prosi uprzejmie członków Towarzystwa komunikować nas o wysokości zgłoszonych zapisów na Pożyczkę Narodową aby właścicielom domów inni obywatele nie mogli czynić zarzutów, że się uchylamy od tego obywatelskiego obowiązku.

Młodzież Kupiecka na Pożyczkę Narodową.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich, Sekcja Związku Pracowników Kupieckich, oddział w Bydgoszczy, na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 20 bm. powzięło następującą uchwałę:

Zebrani dnia 20 września br. uczniowie kupieccy w zrozumieniu ważności ogólnopaństwowego znaczenia Pożyczki Narodowej, popierają gorąco tę akcję, zgłaszając równocześnie udział swój w Pożyczce Narodowej.

Związek Urzędników Kolejowych dał ze swych funduszów 16.000 zł na Pożyczkę Narodową.

Pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgowego Z. U. K. Bolesława Gaca odbyło się w Bydgoszczy nadzwyczajne posiedzenie wydziału wykonawczego ze współudziałem zarządów miejscowych Kół w sprawie Pożyczki Narodowej. Przewodniczący podał zebranym do wiadomości, że zarząd główny ZUK uchwalił subskrybować Pożyczkę Narodową na kwotę 16.000 zł.

Zebrani uchwalili nietylko subskrybować pożyczkę osobiście, lecz również rozwinąć propagandę w dalszych szeregach obywatelstwa.

Uchwalono także subskrybować pożyczkę z funduszów związkowych.

Na wiecu referent opisuje stosunki w Ameryce. M. in. twierdził, że każdy obywatel amerykański ma samochód.

— Bujda — zawołał ktoś ze zebranych — bo poco by budowali samochody 4-ro i 6-cio osobowe?

Zebrani członkowie wydziału wykonawczego zarządu okręgowego Z. U. K. w osobach pp.: Gacy, Faleńczyka, Joppka i Nowickiego uchwalili subskrybować osobno 500 zł, zarząd Koła I. w osobach pp. Frydera i Piesika 50 zł, zarząd Koła II. w osobach pp. Kempińskiego, Kubery i Dobersteina 100 zł, zarząd Koła III. w osobie p. Kluczyńskiego 50 zł, zarząd Koła IV. w osobach pp. Rzepki, Przybyły i Deji 50 zł, zarząd Koła V. w osobach pp. Nowaka, Chrzanowskiego i Lewandowskiego 300 zł, zarząd Koła VI. w osobach p. Michałka i Gutzmanna 100 zł, zarząd Koła VII. w osobach pp. Ziarnka, Szopiery i Łukowskiego 50 zł.

— **Z życia Bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Zebranie Bractwa odbyło się dnia 20 września br. w sali Domu Katolickiego przy współudziale ks. promotora Wierzchowieckiego. Na zebraniu tem wygłoszono odczyt pt. „Co daje nam niebo“, który wielce przyczynił się do podniosłego nastroju, panujący przez cały czas zebrania. Niestety większość członków zawiodła, świecąc nieobecnością. Z powodu ustalenia nowego terminu, mających się odbyć zebrań kwartalnych, zaznacza się, że zebrania te odbywają się regularnie w każdą środę suchych dni. Następne zebranie odbędzie się zatem 20 grudnia br. Członkowie czynni zalegający ze składkami, proszeni są o uiszczenie składek, będące bądź co bądź minimalnemi. Pierwszej niedzieli następującej po odbytem zebraniu, członkowie przystępują do komunji św. o godz. 8.

Pracownicy umysłowi

wszyscy do organizacji!

Obchód „Dnia Pracownika Umysłowego“ w Bydgoszczy.

(ak) Po raz pierwszy urządzono w Bydgoszczy ub. niedzieli „Dzień Pracownika Umysłowego“. Jednym z zasadniczych postulatów wysuwanych przez organizatorów „Dnia“ — to hasło: Wszyscy w szeregi związków zawodowych. Hasło to dzisiaj zbyt jasne, ażeby tłumaczyć jak wielkie znaczenie posiada **silna organizacja,** zespalająca wszystkich pracowników umysłowych. Propagandy na rzecz ruchu zawodowego i jego postulatów wśród ogółu społeczeństwa oraz wśród pracowników niezrzeszonych podjął się wyłoniony Komitet, w którym najbardziej aktywny udział brali **członkowie zarządu Związku Pracowników Kupieckich.**

Obchód „Dnia Pracownika Umysłowego“ w Bydgoszczy rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Trójcy. Mszę św. odprawił **ks. Borzych.** Po mszy św. uformował się pochód, który na czele z orkiestrą pocztowców przeszedł głównemi ulicami miasta. W pochodzie noszono wielkie transparenty z napisem: „Organizujcie się!“ i „W jedności siła!“ Pozatem szły delegacje ze sztandarami Związku Urzędników Komunalnych i Związku Urzędników Kolejowych. Również zauważyliśmy prezesa ZUK-u p. Gacę oraz p. dyr. Webera.

W sali restauracji „Pod Lwem“ odbyła się następnie **uroczysta akademja.** Zagaił akademję **p. Kędziora** hasłem „Światu Pracy Cześć!“, uzasadniając znaczenie „Dnia Pracownika Umysłowego“, oraz witając gości. Referat kreślący historję ruchu zawodowego pracowników umysłowych i położenie pracowników umysłowych wygłosił prezes Zw. Pracowników Kupieckich **p. Gościński.** Doskonała orkiestra pocztowców zagrała następnie piękną wiązankę pieśni polskich Osmańskiego.

Drugi referat o konieczności subskrybowania pożyczki narodowej wygłosił **naczelnik Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy p. Wilczek.** Pod koniec akademji wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz odśpiewano wspólnie „Rotę“ z udziałem orkiestry. Akademja miała tą zaletę, iż nie trwała zbyt długo, wobec czego nie nużyła.

Konfiskata literatury hitlerowskiej

w tutejszych księgarniach niemieckich.

(ak) W ub. piątek w godzinach popołudniowych z polecenia władz administracyjnych dokonała bydgoska policja śledcza rewizyj we wszystkich niemieckich księgarniach bydgoskich. Skonfiskowano w pierwszym rzędzie książkę napisaną przez Adolfa Hitlera p. t. **„Mein Kampf!“** („Moja walka“), zawierającą ideologję wodza niemieckiego narodowego socjalizmu. Ogółem skonfiskowano coś **12 egzemplarzy.** Tak samo uległa konfiskacie inna literatura narodowo-socjalistyczna.

Jak się dowiadujemy, również w innych miastach polskich skonfiskowano książkę Hitlera. Hitler w książce swej wypowiada się przeciwko asymilacji Polaków z Niemcami, wobec wiekowej(?!) wartości jaką posiada rasa germańska.

—X—

Włamanie i kradzież

Krueger Rudolf, zamieszkały przy ul. Leśnej nr. 13 zgłosił kradzież garderoby i bielizny.

W komisarjacie IV. Policji Państw. przy ul. Toruńskiej 54 znajduje się jeden rower męski, 1 koc, 1 bluzka koloru blado-różowego, 1 para pedałków rowerowych, 2 wierzchnie koszule frakowe, 1 torebka damska koloru blado-zielonego wraz z puderniczką. Wymienione przedmioty pochodzą z kradzieży. Osoba poszkodowana zechce zgłosić się w celu rozpoznania względnie odbioru w wym. komisarjacie P. P. w godzinach urzędowych.

Ujęto: 1 osobę za kradzież, 2 za opilstwo i awantury, 2 poszukiwane przez władze.

OGOLI SIĘ PAN

szybko i przyjemnie

MYDŁEM DO GOLENIA

MAJOLA

Nawet twardy zarost staje się łatwym do zgolenia, a brzytwa poniekąd nabiera ostrości. Mydło Majola jest absolutnie mydłem łagodnem, nie szczypie i nadaje skórze świeżość.

Cena 1 zł.— mniejszy kawałek 50 gr.

Wszędzie do nabycia. (16868

Jeden dom warjatów mniej.

Na mocy zarządzenia pomorskiego starostwa krajowego, zakład dla chorych umysłowo w Wejherowie ulegnie likwidacji. Pacjenci będą umieszczeni w szpitalach dla obłąkanych w Kocborowie i w Świeciu. W Wejherowie będzie utrzymana jedyna szkoda dla głuchoniemych. Dyrektorem jej jest ks. prof. Bartel.

Jak orzeł wśród ptaków
Królem wybrany
Tak **Kanold** *wśród cukrów*
Najlepszym jest znany!

Każdy prawdziwy cukierek **Kanolda**
nosi napis **Kanold** *— inne, to naśladownictwa.*
17566)

Znowu ci, Polsko, ubył syn najlepszy z Twoich synów...

Zmarł w Zakopanem były długoletni dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu, artysta dramatyczny **Bolesław Szczurkiewicz.**

—x—

Nieszczęście młodej dziewczyny.

Z rozprawy sądowej.

(wk). Franciszka H., mając zaledwie 17 lat, zmuszoną była opuścić biedną matkę wdowę, nie mogącą dać jej utrzymania i szukać służby u obcych.

Zgodziła się za służącą do pewnego gospodarza w powiecie żnińskim.

Gospodarz miał u siebie młodego pracownika i zdarzyło się raz tak, że Franciszka została w domu sama z owym pracownikiem, gdyż gospodarze wyjechali na kilka dni.

Broniła się jak mogła, prosiła... nic nie pomogło. Stało się.

Biedna dziewczyna, nie mając na razie pojęcia o skutkach, pracowała dalej, aż nadszedł czas, w którym przekonała się, że zostanie matką, a młody pracownik nie chciał nawet słuchać o małżeństwie.

Gospodarze, widząc jej stan, wypędzili ją ze służby, więc poszła dalej ze swem nieszczęściem szukać przytułku.

Ulitowała się nad nią gospodyni S. w Niedźwiadach (powiat Żnin) i przyjęła ją do roboty.

Pracowała kilka miesięcy, a gdy zbliżał się dzień rozwiązania, udała się do lekarza dra Niemecza w Rogowie, który dał jej kartkę do żnińskiej Kasy Chorych, celem przyjęcia dziewczyny do szpitala.

Kasa Chorych w Żninie odmówiła, tłumacząc to tem, że jako dobrowolna członkini kasy, nie nabyła jeszcze praw.

Wróciła więc z powrotem do swej pracodawczyni, wyznając, że lada chwili spodziewa się rozwiązania. Pracodawczyni okazała się głuchą dla nieszczęścia dziewczyny, nie zajmując się nią wcale, a nawet tak się dziwnie złożyło, że gdy miał nadejść ów moment, pracodawczyni wyjechała.

Za nadejściem bólów, dziewczyna biegnie pod pobliski most i tam wydaje na świat dziecko płci męskiej, które owinęła workiem i zostawiła pod mostem, sama zaś dzięki nadzwyczajnej sile, powróciła do domu.

W dwie godziny potem żal się jej zrobiło pozostawionego dziecka, przeto udała się z powrotem pod most, aby je zabrać, lecz — niestety — dziecko już nie żyło.

Pozostawiła więc zwłoki tak, jak były i wróciła do swych zajęć, nie spodziewając się może, że policja zwłoki odnajdzie, a ona zostanie aresztowaną i stawioną przed sąd.

Tak się też stało. Odpowiadając przed tutejszym sądem okręgowym wyznała szczerze ze łzami, jak było. Lekarz orzekł, że śmierć dziecka mogła nastąpić skutkiem wewnętrznego krwotoku, spowodowanego nieumiejętnem odebraniem. Nie ulega to jednak żadnej wątpliwości, że do śmierci dziecka przyczyniła się sama matka, pozostawiając dziecko bez opieki przez dwie godziny.

Prawo jest prawem i dziewczyna miała być zasądzona. Sąd jednak, wymierzając jej jeden rok więzienia, uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące i wykonanie kary zawiesił jej na lat cztery.

Najlepsza trucizna na myszy.

Na artykuł w numerze 209 „Dziennika Bydgoskiego“ pod tytułem: „Myszy polne“ oświadcza fabryka „Sanator“ w Bydgoszczy:

Tępienie myszy polnych może się odbywać **jaką bądź trucizną,** chodzi jednak o to, by trucizna taka była **nieszkodliwą dla zwierząt domowych i ptactwa,** oraz żeby była tak wyłożoną, by do trutki tylko myszy się dostały oraz by wilgoć ziemi lub deszcze trutkę nie zniszczyły.

Jako **długoletni fachowcy** i badacze nad tym problemem, wynaleźliśmy sposób wykładania tej trutki, a mianowicie:

Na polu układa się w pewnych odstępach dreny, trutkę układa się w dreny, a boczne otwory okrywa chrustem; w ten sposób nie dostanie się do drenów nawet najmniejszy ptaszek a mysz dostanie się do tych drenów, a trutka nie zniszczy się.

Ponieważ w artykule tym polecone są trutki **bakterjologiczne,** a ze względów konkurencyjnych nie wypada nam czynić krytyki nad skutecznością tych preparatów, powołujemy się jedynie tylko na orzeczenie Gen. Służby Zdrowia z dnia 18. XII. 1929 r. L. Z. Z. 7792/29, który **nie zaleca** stosowanie preparatów bakterjologicznych, gdyż takowe mogą być **łatwo przeniesione na ludzi** i leżąc na wolnem powietrzu rozkładają się.

Ogólnie używane na całym świecie są **preparaty z cebuli morskiej,** trujące tylko gryzonie a zupełnie nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych, a takim preparatem jest **RATOL „C“.**

Wszelkie wskazówki wykładania trutek na myszy udziela **fabryka „Sanator“ w Bydgoszczy.** (17901

Marysieńka
Początek
o g. 4,30, 5,50 i 9-tej

Dziś uroczysta premjera
potężnego przebojn dźwiękowego! Dramat codziennego życia ludzi, którzy kochają, nienawidzą i grzeszą. Mąż, który chciał zabić żonę za namową kochanki. Niezapomniane, pełne piękna i grozy arcydz. genj. reż. F. W. MURNAUA p. t.

Wschód Słońca

W rolach głównych:
Janet Gaynor
George O'Brien

Jednocześnie sensac. historja królowej Joli i kapitana marynarki pt.
Bomby nad Monte Carlo
Piękna gra **Sari Maritzy i Hansa Albersa** w rol. gł.
Życie na krążowniku. Wspaniałe tło lazurowego wybrzeża. (17912

CH. Z. M. P. ODROCZENIE KOŁO BYDGOSZCZ

Schadzka dziś, w poniedziałek, od godz. 17-ej. Dyżurny dh. Kowacki.

Obecność szachistów na schadzce konieczna. Jutro rozgrywki z K. S. Goniec.

Zebranie zarządu we wtorek, o godz. 19. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Miss Ameryka.

Podajemy konterfekt panny Marion Bergeron, która została okrzyknięta miss Ameryką na rok 1933. Czynimy to zawsze ze zastrzeżeniem, że nie jesteśmy zwolennikami tego rodzaju konkursów, które kobietom niepotrzebnie tylko w głowie przewracają. Rząd polski, idąc śladem innych rządów, zabronił tego rodzaju publicznej konkurencji w Polsce.

Odpowiedzi redakcji

Gospodyni. Równoważnego a przytem tańszego środka opałowego niestety nie znamy. Oszczędności są jednak i przy opale węglem możliwe, jak to stwierdzają doświadczenia fachowców. Na ogół paleniska w piecach kuchennych są zbyt głębokie. Należy wtedy palenisko podnieść tak, aby między rusztem a płytą była przestrzeń 12 do 15 centymetrów. Dużo się też mówi ostatnio o płycie „Oszczędnopal", przy której można osięgnąć podobno do 30 procent oszczędności w opale.

Burza i wichura nad Bydgoszczą i okolicą

Liczne szkody i spustoszenia.

(ak) Niezwykłym kaprysem natury była gwałtowna burza, jaka szalała w ub. sobotę w późnych godzinach wieczornych nad Bydgoszczą i okolicą. Była ona prawdziwą niespodzianką, gdyż spodziewano się raczej — śniegu, niż wyładowania tak groźnych elementów natury w porze jesiennej.

Gwałtowna burza, połączona była z ulewnym deszczem, który miejscami przybrał charakter oberwania chmur. W krótkim czasie zalanych zostało kilka piwnic.

Huragan czynił miejscami **wrażenie trąby powietrznej.** I tak na ulicy Promenada wskutek silnej wichury wielkie drzewo zostało wyrwane z ziemi, zahaczając o druty telefoniczne. Przeszkoda ta została usunięta w ciągu wczorajszej niedzieli przez pracowników telefonicznych.

Burza w samem mieście większych szkód nie wyrządziła. Zimny grom uderzył w drzewo na Czyżkówku. Natomiast w powiecie bydgoskim, szczególnie pod Nakłem burza szalała z niezwykłą gwałtownością, wyrządzając wielkie szkody i spustoszenia.

Wszyscy abonenci

otrzymają bezpłatną premję w postaci

Kalendarza książkowego „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

na rok **1934.**

Na treść składają się między innemi bardzo ciekawe nowele i powieści, które wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie naszych z dnia na dzień wzrastających rzesz czytelników.

Prosimy odnowić prenumeratę!

Kącik dla radjoamatorów.

Przedjesienny przegląd odbiorników radjowych

Przed sezonem jesiennym musimy obejrzeć nasze instalacje radjoodbiorcze, przygotowując je do pracy. Niektóre typy aparatów możnaby ulepszyć, są bowiem nieco przestarzałe, inne działają wadliwie i domagają się remontu. Rozpatrzymy pokolei, jakie ulepszenia moglibyśmy wprowadzić w naszych odbiornikach. Aby ułatwić sobie przegląd, podzielimy odbiorniki na trzy kategorje zasadnicze: na detektory, odbiorniki lampowe zasilane baterjami i odbiorniki lampowe zasilane z sieci oświetleniowej.

BADANIE ODBIORNIKA LAMPOWEGO ZASILANEGO BATERJAMI.

Dla posiadacza odbiornika lampowego zasilanego baterjami do kłopotów z anteną i uziemnieniem dochodzą jeszcze źródła prądu zasilające lampy odbiornika. Na te źródła prądu należy zwrócić baczną uwagę. Akumulator służący do żarzenia katod lamp należy naładować i zbadać, czy na płytach nie pojawił się biały osad, którego obecność jest znakiem zasiarczenia płyt. Akumulator zasiarczony należy niezwłocznie oddać najbliższej solidnej firmie radjowej celem odsiarczenia. Nie radzilibyśmy (ze względu na bardzo mozolny proces) poddawać akumulator odsiarczeniu sposobem domowym, amatorskim. Kłopot i praca, włożony w tę czynność, jest tak duża, że nie warto się jej poświęcać, tembardziej, że z braku precyzyjnych przyrządów pomiarowych takie domowe odsiarczenie akumulatora nie daje przeważnie dobrego rezultatu. Baterję anodową należy zbadać woltomierzem. Jeżeli baterja utraci więcej niż 60% początkowego napięcia, należy ją wyrzucić i nabyć nową.

Odkurzamy piórkiem kondensatory obrotowe i cały odbiornik, delikatnie smarujemy waseliną narażone na tarcie części skal mikrometrycznych, dociskamy wszystkie kontakty i badamy sznury bateryjne woltomierzem, szukając w nich przerwy. W końcu poddajemy badaniu lampy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PROGRAM W KINACH:

ADRJA. Dziś i nadal **„Pożegnanie z bronią"** i nadprogram. Następna premjera w kinie **„Adria".** Frederick March, bohater „Dr. Jekylla" wystąpi w nowym filmie p. t. **„Królewski kochanek".** Piękny ten obraz zainscenizowany z talentem i kulturą posiada obok pięknie skomponowanego romansu, dużo humoru i satyrycznego zacięcia. Frederick March jest partnerem Clodette Colbert, znakomitej aktorki, która wsławiła się swoją kreacją królowej Poppei w obrazie de Mille'a „W Cieniu Krzyża". Premjera **„Królewskiego kochanka"** wkrótce w najwytworniejszym kino-teatrze naszego miasta „Adria".

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla dwa przepiękne filmy dźwiękowe o wyjątkowych walorach artystycznych p. t. **„Rajski ptak"**, rozgrywający się na malowniczych wyspach Polinezji oraz **„Wampiry wyścigów"** dramat, ilustrujący ciekawe kombinacje żokieja.

BAŁTYK. Dziś w dalszym ciągu film z Tom Mixem w najnowszej kreacji jako niebezpieczny bandyta p. t. **„W krzyżowym ogniu"**, jako nadprogram polski film sensacyjny. Dziś początek o godz. 5.

KRISTAL. Jeszcze tylko dziś i jutro po raz ostatni ukaże się **„Pod Twoją Obronę".** Z pozostałych tych dwóch dni winni skorzystać wszyscy bez wyjątku, a rodzice z dziećmi niech pofatygują się na godz. 5. Zniżki ważne. Nadprogram nowy tygodnik Pata i **„Plon niesiemy plon".**

MARYSIEŃKA. Dziś premjera pełnego piękna i grozy arcydzieła dźwiękowego, genjalnej reżyserji Murnaua p. t. **„Wschód słońca".** Potężny ten dramat posiada tyle realizmu i artyzmu, że trudno w krótkich zdaniach opisać siłę wyrazu tego dzieła. Reżyserja i gra Joanet Gaynor oraz George O'Briena stoją ponad krytyką. Jednocześnie idzie historja pięknej królowej i jej kapitana marynarki p. t. **„Bomby nad Monte Carlo".** Doskonała gra, bogata wystawa, życie żołnierzy marynarki, ruletka w Monte Carlo, bombardowanie domu gry i wiele innych scen rozgrywających się na lazurowym brzegu. Początek o 4,30, 5,50 i 9.

REWJA wyświetla dziś po raz ostatni wspaniałe dzieło dźwiękowe p. t. **„Biała trucizna".** Na obraz ten winien każdy przyjść, aby zobaczyć zgubne skutki strasznego nałogu. Nadprogram sensacyjny **„Dom zgrozy".**

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal walka na lądzie, morzu i w powietrzu p. t. **„Verdun"** oraz **„Noc w Japonji"**, sensacyjny dramat. Prócz tego wesoła komedja p. t. **„Podróż poślubna"** i tygodnik.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 26 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka z płyt i przegląd prasowy. 12,35: Dziennik południowy. 14,55: Muzyka z płyt i komunikaty. 16,00: Muzyka lekka w wyk. zespołu Górzyńskiego. 17,00: Skrzynka pocztowa. 17,15: Koncert solistów: Henryka Łaniewska (śpiew) i Janina Ochlewska (fortep.). 18,15: Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18,35: Koncert orkiestry symfonicznej R. P. 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert ork. symfonicznej R. P. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Bieżące wiadomości rolnicze. 21,10: Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22,00: Muzyka taneczna (w przerwie wiadomości sportowe).

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Płomienie Paryża" balet Astafiewa. **Beromuenster.** 20,00: „Dama Pikowa" opera Czajkowskiego. **Frankfurt.** 20,00: „Siostra Angelika" opera Pucciniego. **Daventry.** 20,00: Wieczór Sibeliusa. **Medjolan.** 20,30: „Wesoły wieśniak" operetka Falla. **Paryż.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Praga.** 21,00: Koncert pod dyr. A. Dołżyckiego.

NIEDZIELSKI W RADJO.

Radjosłuchacze nasi ucieszą się wiadomością że nasz znakomity pianista Niedzielski wystąpi we wtorek, 26. bm. w rozgłośni poznańskiej o godzinie 9 wieczorem w długim bo godzinnym programie, który będzie transmitowany również przez wszystkie rozgłośnie polskie z Warszawą na czele.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja Pawlakówna** w Gnieźnie.

Ś. p. **Konstancja Madajewska,** lat 63, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Walerja Krzywdzińska,** w Grudziądzu.

Ś. p. **Wojciech Chaber,** w Mątwach.

Ś. p. **dr. Antoni Leja,** lekarz w Poznaniu.

Ś. p. **Aleksander Piernicki** z Nowejcerkwi, lat 61.

Ś. p. **Antoni Feder,** em. adjunkt kolei państwowych w Toruniu.

Ś. p. **Augustyn Knoblauch,** urzędnik pocztowy w Toruniu.

Ś. p. **Leon Goic,** inż., b. dyrektor elektrowni w Łodzi.

Ś. p. **Franciszek Karwatowski** w Nowem.

Ś. p. **Jan Chudy,** prezes stowarzyszenia młodzieży polskiej w Kobylinie.

Ś. p. **Kazimierz Szmania** w Poznaniu.

Ś. p. **Marja z Koniecznych Preibiszowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Walenty Szulczyński,** wieloletni kierownik gorzelni w Lucinach pod Śremem.

Ś. p. **Wojciech Sobecki,** długoletni pracownik b. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

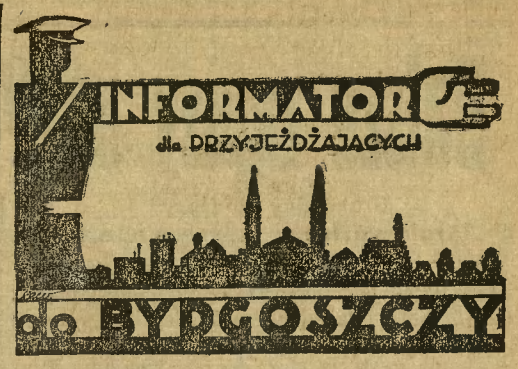

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym **„Sanitas"**, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Fe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, S. z o. o. Długa 22, zegarki, biżut

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original - Rekord" — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 3 Pierwszorz. zakład krawiecki

Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inlety, płótna, firany.

Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.

Płyta „Oszczędpal", Gdańska 176, tel. 1134. Jeżeli nie chcesz smolić rąk przy gotowaniu, nie niszczyć garnków, w zimie pragniesz ciepła w kuchni i pokoju, kup płytę za 4 zł także przez agentów.

Bron. Schroedrowa, Marsz. Focha 32. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47. 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, **22.59**

„Sokół“ żeński.

Ćwiczenia senjorek, dziś o godz. 8 przy ul. Konarskiego.

—::—

Bezwzględny automobilista pod kluczem.

(ak) Jak pisaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, najechany został w ub. piątek po południu przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i 3 Maja jadący rowerem 33-letni **rzeźnik Alojzy Bujewski** z Drzewianowa pow. bydgoskiego przez pewnego automobilistę. Kierowca samochodu nie zatroszczył się wogóle o swą ofiarę, lecz czemprędzej zamierzał ulotnić się z Bydgoszczy.

Nie miał jednak szczęścia, gdyż na placu Teatralnym kierowca samochodu został przytrzymany przez policjanta. Policjantowi bowiem samochód wydawał się podejrzanym ze względu na to, iż na chłodniku zawieszone było koło roweru. Przybiegli także ludzie, którzy byli świadkami najechania samochodu na rowerzystę i zawiadomili o tem posterunkowego.

Kierowca samochodu musiał się wylegitymować. Był nim **kupiec Mieczysław Skoniecznv z Poznania.** Jak się okazało, nie miał on wogóle prawa jazdy. Ponadto kupiec ten był mocno podchmielony. Bezwzględnego i niesumiennego automobilistę osadzono w areszcie policyjnym a samochód odstawiła policja do taboru.

Stan najechanego rowerzysty nadal jest bardzo groźny i istnieje poważne niebezpieczeństwo utraty życia.

Pielgrzymka narodowa do Ziemi św.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie organizuje pielgrzymkę narodową do Ziemi św. Pielgrzymka wyrusza pod osobistem kierownictwem ks. biskupa Okoniewskiego we wtorek **dnia 10 października br.** — po raz pierwszy pod polską banderą, okrętem „Polonia“. Program przewiduje także **zwiedzenie Egiptu, Aten i Konstantynopola.** Cena za udział w pielgrzymce wynosi od osoby w klasie III 1290 zł, w klasie II 1650 zł, obejmując wszelkie opłaty za paszporty zagraniczne, wizy, noclegi i podatki portowe. **Pielgrzymka wraca we wtorek, 7 listopada br. przez Konstanzę do Lwowa.**

Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do dnia 5 października br. Akcja Katolicka w Pelplinie, Pomorze.

—::—

Premjer brytyjski w roli dziadka.

Premjer brytyjski, Ramsay Mac Donald, w drodze powrotnej z wakacyj, które spędził przeważnie w ustronnym domku rodzinnym na krańcach Szkocji, — zatrzymał się na kilka godzin u młodszej swej córki, zamężnej za dra Mackinnon w Leeds, aby popieścić pierwszą swą wnuczkę.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Prezydent Mościcki w Chełmie Lubelskim.

Dzień zapowiedzianego oddawna odsłonięcia pomnika poległych 7-go pułku ułanów zaszczycony obecnością P. Prezydenta Rzplitej stał się wielką manifestacją Ziemi Chełmskiej.

W polskim Klondike.

Sensacyjne zabójstwo.

Gdynia, 25. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem w porcie gdyńskim **August Anderson, właściciel szwedzkiego statku „Eros“ wystrzałem z rewolweru ranił śmiertelnie Alfonsa Lipkiewicza, przedstawiciela kopalni „Saturn“.**

Andersona z rozporządzenia prokuratury osadzono w więzieniu.

W procesie sanockim o zamordowanie działacza narodowego nastąpiła przerwa.

Sanok, 25. 9. (PAT). Po zakończeniu postępowania dowodowego w rozprawie o zabójstwo Chudzika nastąpiła 1-dniowa przerwa. Postępowanie dowodowe trwało od środy do soboty włącznie. Był to okres niezmiernie wytężonej i niezwykle żmudnej pracy sądu. W tym czasie przesłuchano 30 świadków. Z małymi wyjątkami zeznania były naogół rzeczowe i zbytnio nie odbiegały od składanych w śledztwie. Wznowienie rozprawy nastąpi w poniedziałek rano. Prawdopodobnie już o godz. 10 sformułowane będą pytania dla sędziów przysięgłych. Około południa przewidywane jest przemówienie prokuratora.

Liga Narodów bankrutuje.

Chiny nie zapłaciły dotychczas ani grosza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 25. 9. **Sytuacja finansowa Ligi Narodów przedstawia się katastrofalnie. Z 54-ech państw związkowych 7 zapłaciło składkę całą, 13 zaliczki, a pozostałych 34 nie przysłało ani feniga.** W ten sposób Liga Narodów ma na koncie dłużników 19 miljonów franków złotych. Z państw zalegających ze składką rekord osiągnęły Chiny, które nie wpłaciły ani grosza dotychczas i razem winne są Lidze 9 miljonów franków. Sytuacja Ligi jest bardzo opłakana i może się zdarzyć, że zabraknie funduszów na najkonieczniejsze potrzeby.

E. R.

Zjazd stalowych kasków w Brunświku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. Dzień Stahlhelmu w Brunświku zakończył się ku zadowoleniu tak stalowych kasków, jak i hitlerowców. Seldte wygłosił wierno-poddańczą mowę a Hitler podziękował przypomnieniem zasług Stahlhelmu w dziele rewolucji. Szef sztabu S. A. kapitan Röhme zaznaczył w swem przemówieniu, że niema mowy o tarciach między S. A. a Stahlhelmem, Stahlhelm bowiem grupuje mężczyzn powyżej 35 lat, a cała młodzież garnie się do oddziałów szturmowych.

Obecnie Statthalter brunświcki ogłosił amnestję dla tych wszystkich stahlhelmowców, którzy w pierwszych dniach rewolucji zawinili przyjmowaniem do szeregów Stahlhelmu komunistów i socjalistów. **St. Ro.**

Rzeźnicy bydgoscy solidaryzują się z resztą społeczeństwa.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w sali hotelu Lengning ogólne zebranie rzeźników bydgoskich i to nietylko mistrzów ale i czeladzi. Zebranie to zwołał specjalny komitet, składający się z pp. Błaszaka, Wawrzona i Mrugalskiego. Zagaił je starszy Cechu **pan Błaszak** z okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Przedstawiwszy szczegółowo cel zebrania (omówienie sprawy udziału w pożyczce narodowej), otworzył dyskusję, w której przemawiali pp. **Wolniewicz, Godek, Gniewkowski, Węclewski i Gutkowski.** Mówcy podkreślali jednomyślnie obowiązek poparcia pożyczki, stwierdzając jednak równocześnie, że **cały szereg zarządzeń władz wprost rujnuje warsztaty pracy.** W Bydgoszczy obowiązują opłaty, których w żadnem innem mieście się nie stosuje.

Na życzenie zgromadznych zabrał w końcu głos także obecny na zebraniu przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. red. **E. Bigoński** i wyświetlił znaczenie pożyczki narodowej w ramach ogólnego życia gospodarczego. Zdaniem mówcy nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że udział w subskrypcji jest **absolutnym obowiązkiem** każdego obywatela, któremu los Ojczyzny nie jest obojętny.

W końcu zachęcił **red. Bigoński mistrzów, aby umożliwili czeladzi warsztatowej udział w subskrypcji przez udzielanie zaliczek na I. ratę subskrypcji, zaś czeladzi pracującej w rzeźni przez podniesienie zarobków do pierwotnej wysokości.**

Po przemówieniu red. Bigońskiego uchwalono następującą rezolucję:

Rzeźnicy bydgoscy, zebrani dnia 24 września br. w hotelu Lengning uchwalają co następuje:

Rozumiejąc, że utrzymanie stałości waluty jako podstawy zdrowej gospodarki zależne jest od utrzymania równowagi budżetu, solidaryzujemy się dziś z całem społeczeństwem i postanawiamy poprzeć pożyczkę narodową. Jesteśmy przekonani, że ta pomoc udzielona państwu przez nas mimo ciężkiego położenia naszych warsztatów pracy, pozwoli zwalczyć przesilenie i wyprowadzić cały kraj na drogę zdrowego rozwoju.

Co wiedzieć należy o magazynowaniu siana.

Rozpoczęte żniwa przynoszą też ze sobą pewne niebezpieczeństwo pożaru. Czyta się już, że tu i tam spaliły się zagrody. Poniżej podaję pewne wskazówki odnośnie do magazynowania siana.

Obserwacja jak też badania samozapalenia się siana wykazywały trzy różne przyczyny; mówić można o trzech stopniach.

Do pierwszego stopnia zalicza się podniesienie temperatury do 45 stopni Cels. Ciepło to wywołują żyjące komórki rośliny, które się czas dłuższy utrzymują i wykonują przy znacznem wywiązywaniu ciepła proces oddychania. Odbywa się to w tempeńraturze od 0—45 stopni Cels.

W drugim wypadku podnosi się temperatura od 45 do 80 stopni wskutek działania mikroorganizmów, wywołujących fermentację.

W trzecim i ostatnim stopniu przygotowany (z pierwszego i drugiego stopnia) materjał o znacznie podniesionej temperaturze podlega bezpośrednio oksydacji, co jest połączone z nadzwyczajnem podniesieniem się temperatury i doprowadza w końcu do samozapalenia się siana.

Najdłużej może się utrzymać pierwszy stopień, to jest ciepło od 0—45 stopni Celsjusza i ten stan może trwać kilka tygodni, dopóki ciepłota się nie podwyższy do drugiego stopnia, wskutek działania fermentacji.

A co może spowodować podwyższenie się temperatury do drugiego stopnia? Otóż lokowanie siana przy kominie lub rurze, gdzie przechodzi pewna ilość ciepła (to też zabrania się lokowania siana na strychu domu mieszkalnego), gdzie słońce silnie nagrzewa, a siano ulokowane w szczelnie zamkniętych strychach lub poddaszu zagrzewa się.

Zagrzanie się siana może też nastąpić z innej przyczyny, jak np. z tego powodu, że siano jest złym przewodnikiem ciepła i w większych ilościach nagromadzone w stanie zbitym i sprasowanym zbyt powoli traci nadmiar wywiązującego się ciepła. To też w czasie letnim bardzo łatwo może nastąpić podniesienie się temperatury do drugiego stopnia; od 45—80 stopni Celsjusza, a nawet wyżej, a z chwilą tą następuje szybki proces zwęglania się siana.

Magazynowanie siana w mokrym stanie grozi bardzo wielkiem niebezpieczeństwem.

Najwięcej wypocin wilgotnych siana znaleźliśmy tam — gdzie siano zostało udeptane, prasowane, zgniecione! Siano bowiem chociaż na oko suche pod ciśnieniem jeszcze wydziela sok.

Jeśli została stwierdzona temperatura od 70 do 90 stopni Celsjusza, to napewno spodziewać się trzeba samozapalenia się siana.

Inaczej przedstawia się magazynowanie siana w stanie wilgotnym (mokrym), gdyż wówczas rozpoczyna się zwęglenie siana już przy niższej temperaturze.

Siano jako zły przewodnik ciepła, stwarza w swej masie gniazda ciepła (gaz), które się rozszerzają i obejmują sąsiednie warstwy, ulatniając się dosyć powoli na zewnątrz za dostępem świeżego powietrza, a w razie nadmiernego podniesienia się temperatury w zbitej masie zwęgla i spala się niespodziewanie, okazując tę niebezpieczną i zdradliwą właściwość wskutek nieumiejętnego magazynowania.

W każdym razie nie należy dopuścić do tego, ażeby temperatura w sianie magazynowanem doszła do 70 stopni Celsjusza; wtenczas bowiem jest już zapóźno do przewietrzenia siana, a w razie przewietrzania liczyć się trzeba z katastrofą wskutek ułatwienia dostępu świeżego powietrza do ośrodków nadmiernie zagrzanych i już niejako tlących siana zmagazynowanego.

Powyższe odnosi się również do magazynowania koniczyny i zboża niewymłóconego, które leżąc przez dłuższy czas ulega fermentacji.

L. Kaszewski,
inspektor Związku Straży Pożarnych Woj. Pom.

Z życia towarzystw.

Dnia 25 września 1933 r.

Godz. 19,30: **Cech krawiectwa damskiego.** Walne zebranie w lokalu „Gastronom“ przy ul. Marsz. Focha 20.

Dnia 26 września 1933 r.

Godz. 18,00: **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Św. Jana męskiej.** Posiedzenie plenarne w szkole im. Św. Jana. Ważne sprawy. Uprasza się o przybycie wszystkich rodziców.

Godz. 20,00: **Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Bardzo ważne zebranie w sali Resursy Kupieckiej.

*

Miesięczne zebranie Tow. Właścicieli Domów odbędzie się w środę, dnia 27 września br. o godz. 7 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej, na które zaprasza się członków. Sprawy bardzo ważne. (17798

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
„ nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 23 września br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 45 ton	od zł	14,75	
„	do zł	14,80	14,50—14,70
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł		20,00—20,50
Usposob. spokojne			
Jęczmień browarowy	zł		15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł		13,75—14,00
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,75—14,00
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,75—22,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł		33,00—35,00
Usposob. spokojne			
Otręby żyt. 15 ton	zł	8,50	8,50— 9,00
Otręby pszenne	zł		8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	zł		8,75— 9,25
Rzepak	zł		33,00—35,00
Rzepik zimowy	zł		35,00—37,00
Peluszka	zł		12,00—13,00
Groch Wiktorja	zł		21,50—23,50
Groch Folgera	zł		24,00—26,00
Konicz. żółta, odłuszcz.	zł		85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	zł		2,25— 2,50
Makuch lniany	zł		18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł		14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	zł		18,00—19,00
Mak niebieski	zł		64,00—66,00
Gorczyca	zł		37,00—39,00
Siemię lniane	zł		35,00—37,00
Wyka	zł		12,00—13,00

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za:

dolary amerykańskie	5,68
funty szterlingów	27,41
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	206,50
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,72
floreny holenderskie	359,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 9. 1933 roku.

Żyto 135 ton na odmiennych warunkach	14,75—	15,00
Pszenica	20,75—	21,25
Jęczmień browarowy	16,50—	17,50
Jęczmień 695 g/l	14,50—	15,00
Jęczmień 675 g/l	13,50—	14,50
Owies	13,50—	14,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	22,25—	22,50
Mąka pszenna 65% wł. work.	34,50—	36,50
Otręby żytnie	8,50—	9,00
Otręby pszenne	8,50—	9,00
Otręby pszenne (grube)	9.50—	10,00
Rzepak zimowy	35,00—	36,00
Rzepik zimowy	39,00—	40,00
Gorczyca	38,00—	40,00
Groch Viktorja	22,00—	24,00
Groch Folgera	22,00—	25,00
Ziemniaki jadalne	2,25—	2,50
Ziemniaki fabr. za kilo %		11
Mak niebieski	63,00—	70,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Gdy tylnej lampki niema, poradził sobie

Za złożone wyrazy współczucia, wieńce i udział w pogrzebie naszej nieodżałowanej córki i siostry ś. p.

Jadwigi Skuratowiczówny

składamy na tej drodze Zarządowi Kasy Chorych, Lekarzom Dentystom, Koleżankom i Kolegom, Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony Kraju, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym

serdeczne Bóg zapłać.

10883) **Matka i bracia.**

Sąd Grodzki w Czersku podaje do wiadomości, że postanowieniem Sądu z dnia 23 lipca 1933 r. został zatwierdzony na stanowisku zarządcy masy upadłościowej firmy Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku, Kazimierz Kaczmarek z Bydgoszczy. Postanowieniem Sądu z dnia 16 września 1933 r. zostało dla zarządcy masy tymczasowo ustalone wynagrodzenie w wysokości 2.000,— zł. na miesiąc lipiec 1933 r. i po 1.200,— zł. za miesiąc sierpień i wrzesień 1933 r. (17939

Czersk, dnia 16 września 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaż przymusowa

fabryki przetworów mleczarskich

w Bielicach pod Nowem Miastem n/Dr. odbędzie się

29 września br.

Bliższe wiadomości udzieli (17948

Czeniek, Bydgoszcz, Kr. Jadwigi 6.

Bednarstwo

w wielkiem mieście Polski, specjalność fabrykacja beczek do masła jest **korzystnie do wydzierżawienia.** Oferty pod „D. T." do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (17721

Lekcje tańców

2-go października

zaczyna się **nowy kurs**

najmodniejszych tańców

również dla początkujących.

Godziny przyjęć od 11—1 i 5—7.

Szkoła tańców

Plaesterer-Pauszek

Dworcowa 7. 1o875

50—60 000 zł

na pierwszą hipotekę na dwie nieruchomości przemysłowe w centrum miasta **poszukuję.** Skrzynka pocztowa 101 Bydgoszcz. (17913

DZIERŻAWY

Skład

z mieszkaniem lub bez, w którym mieściła się dotychczas dobrze prosperująca księgarnia od 20 lat istniejąca, a nadaje się również na każdą inną branżę, przy najlepszym punkcie w rynku jest od 1. XI. br. do wynajęcia. Tomasz Łęgowski, Kowalewo (Pom.), Rynek 5, tel. 10. (17679

Dzierżawy

mniejszego młyna poszukuję. Rakowski Wąwelno, (Wyrzysk). (17908

17904

ZĘBY PERŁY PRIMADONT

Poszukujemy od 1 października br. młodszego

pomocnika

dla naszego oddziału zbożowego. (17936

Ogorzelińskie Młyny T. Z o. p.

Chojnice.

Ciężarówka

każdej chwili do dyspozycji, tel. 1119. (17871

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie

czyczczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Brzozowe

bale białe bez czerwonej duszy tanio u Suligowskiego Gdańska 128.

Rowery

maszyny do szycia najtaniej Wasielewski Dworcowa 41. (16708

Damsko

męską garderobę gruntownie odnawia chemicznem czyszczeniem, wszelką krawiecko - kuśnierską pracą terminowo jaknajdostępniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego nr. 10. (10831

Meble

najtaniej i najdogodniej polecamy. Bydgoszcz, Śniadeckich 40. (17888

Baczność

Rolnicy! Maneże, młocarnie, wialnie itd. sprzedaję 30 do 40% niżej cen fabrycznych, z powodu korzystnego okazyjnego zakupu. Maneże 2 konne 210 zł, 4 konne 680 kg 450 zł, 6 do 8 konne 900 kg 520 zł. Młocarnie cało żelazne szerokie 590 zł. Kutnowianki szerokie 550 zł, wialnie 9 sit 98 zł itd. dalsze na zapytanie. Ceny od fabryki za gotówką. Józef Rytlewski, Swiecie n. W. telef. 88. (17695

Kapelusze damskie

filcowe aksamitne żałobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517

Gimnastyczne

kostjumy. „Syrena-Sport" Pomorska 1. (17911

SPRZEDAŻE

Dobrze

prosperująca piekarnia w mieście powiatowem w najlepszem położeniu z domem piętrowym na sprzedaż (zaraz wolne). Zgł. do Dzien. Bydg. pod „N. B.". (17824

Maszyna

do szycia Singera dobrze utrzymana Śniadeckich nr. 24 — 4. (17851

Pianino

marki Carl Mand (Coblenz) bardzo dobre na sprzadaż. Wiad. Jana Kazimierza 5, skład kapeluszy. (17942

Motocykl

B. M. W. sprzedam lub zamienię na fortepian. Adr. wskaże Dz. Bydg. (17928

Dwupiętrowy

morga ogrodu, parcela. Dochód 3500, cena 26000. Emeryt, Mostowa 3.(17927

Wirówki (17926

i inne meble sprzeda tanio. Cichon, Podwale 3.

Kino (17625

dźwiękowe w nowe centr miasta, na sprzedaż z powodu wyjazdu. Oferty „Par" Poznań, pod „56,438"

Skład (10810

towarów krótkich i stroju w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy z obszernem mieszkaniem od zaraz korzystnie na sprzedaż. Of. pod „T." filja Dz. Bydg.

Toruń.

Skład najlepsze położenie do wynajęcia. B. Stryczyński, Toruń, Królowej Jadwigi 12/14. (17947

Beczki (17918

śledziówki, półszorek wyjazdowy. Jagiellońska 2o

Dwupiętrowy

dochód 6.480, cena 45.000, wpłata około 30.000. Emeryt Mostowa 3. (17933

Na

sprzedaż 50 ctr. owocu Nakielska 78, Śluza Kwiatowa. (17907

Nuty

cały repertuar, prawie darmo sprzedaje oraz skrzypce orkiestrowe. Finc Stary Rynek 15. (17915

Maszynę

szewską tanio sprzedam. Adres w Dzien. (17910

Dom

ogródek, 4 morgi pola. Harcerska 15, Kapuścisko Małe. (10872

Okazyjnie

Brockhaus lexikon, rozmaite kryształy, lampy, kuchenka gazowa, abażur, stół rozciągany, biurko dziecięce sprzeda Świętojańska 21, m. 4. (17924

Kuchnię (17944

westfalską kaflaną sprzeda Fa. „Galwa", Sienkiewicza 39. (17922

Place

budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (17925

Powózka (10880

tanio na sprzedaż. Hetmańska 25.

Sypialkę

dębową (fornier) tanio sprzedam. Nowodworska 16, m. 4. (17952

KUPNA

Kupię

piec przenośny, używany, dobrze utrzymany. Chołoniewskiego 43. (17690

Powielacz

płaski (Vervielfältigungsaparat). Oferty Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54, „Powielacz". (17950

Kupię

willę jedno lub dwu mieszkaniową z ogrodem w okolicy ul. Krakowskiej, Sielanki, Bielawek. Oferty szczegółowe tylko od właścicieli do filji Dz. Bydg. „K. C. 20". (10881

Poszukuję

samochód ciężarowy 3½ ton, opony balonowe, w dobrym stanie za gotówkę. Oferty pod „T. 3½" do administr. (17940

Kupię

motor używany w dobrym stanie na gaz ssący 40 K. M. Oferty z ceną Dzien. Bydg. Toruń „A. T." (17935

LEKCJE

Udzielam

lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186

POSADY WOLNE

Podróżujący

dobrze zaprowadzony w składach żelaza i jubilerskich do bardzo pokupnego artykułu potrzebny. Józef Rytlewski, Swiecie, n. W. 17696

Zdolna

maszynistka - korespondentka polsko-niemiecka potrzebna od 1 października. Piśm. oferty z podaniem referencyj i warunków pod „Przemysł" Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (17951

Potrzebujemy

pierwszorzędnych tokarzy Zgłoszenia do fabryki „Grakona" Petersona 13. 17941

Kucharkę

poszukuję zaraz, ul. Marszałka Focha 7. (17906

Samodzielna

dziewczyna z dobrem gotowaniem do dwojga państwa potrzebna. Sniadeckich 2, m. 5. (10874

Dam

posadę z mieszkaniem za kaucją 500 zł. Kaszubska 16, Rudek. (17917

Pomocnik (17919

fryzjerski potrzebny od 29. 9. 33 r. W. Fieberg, Kartuzy, ul. 3 Maja 6.

Człowiek

do rozwożenia pieczywa z kaucją potrzebny. Grunwaldzka 60. (17920

3 czeladników

szewskich poszukuje zaraz M. Cybulski, Swiecie n. W., Rynek 7. (17938

Uczennicę

do kuchni gospodarskiej rodziny przyjmie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10882

Ekspedjentka

sprytna i zdolna potrzebna do księgarni. Zgłosz. z odpisami świadectw, fotografją, podaniem warunków oraz referencji do filji Dzien. Bydgoskiego ul. Dworcowa pod „Pilność". 10378

Zdun

potrzebny. Zwirki Wigury 50. (17923

Stolarz (10891

potrzebny. Szubińska 71.

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec (17658

rutynowany poszukuj przedstawicielstwa lub wyłącznej sprzedaży artykułów farmaceutycznych drogeryjnych lub podobnych na Poznańskie, Pomorskie i Śląsk. Of. z podaniem warunków uprazam kierować do adm. Dz. Bydg. pod „A. M. 209".

Emerytowany

wywiadowca, energiczny, lat 34, z zawodu mechanik z prawem jazdy, egzaminowany tresur psów policyjnych i polowych, ostry strzelec poszukuje odpowiedniego stanowiska. Kowalski Lamberty Radzyń Pomorski, Rynek nr. 17. (17949

Absolwentka

Szkoły Gospodar. przyjmie posadę praktykantki za utrzymanie. „Inteligentna 17" Dzien. Bydg. (17909

Uczciwa

dobra, miła osoba z dobremi świadectwami, szuka posady gosposi-służącej, kocha dzieci, zajmie się pielęgnowaniem chorej osoby, włada również niemieckim. Łaskawe of. Dziennik Bydgoski Toruń, „Wdzięczność". (17765

Dziewczyna

sumienna poszukuje posady do wszystkiego z cośkolwiek gotowaniem ew. posługi. Oferty pod „Pracowita" filja. (10887

DZIERŻAWY

Sklep

przy ul. Szerokiej 2 zaraz Zgłoszenia Makowski, Toruń, Szeroka 2. (27934

Skład (17932

z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią urządzeniem do wydzierżawienia, w ruchliwej ulicy, wprost od gospodarza. Zgłosz. właściciel domu, Inowrocław, św. Wojciecha 60

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję

pokoju umebl. w pobliżu Placu Piastowskiego. Of. pod „Urzędn. kolej." (17893

Aplikant

szuka pokoju z utrzymaniem, możliwie niekrępującego. Of. filja Dzien. „Aplikant". (10886

Na biuro

3—4 pokoi w śródmieściu poszukuje adwokat zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości komornego do filji Dz. Bydg. pod „Kancelarja adwokacka". Pośrednictwo wykluczone. (17809

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe

Pokój z meblami lub bez dla samotnej urzędniczki lub emerytki. Medziński, Trzeciego Maja 8, III. p. front. (10877

Strzelecka 27a, Piotrowska, od 1/XI.

Strzelecka 27 Bernard Schmidt.

i kuchnia. Średnia 3.

Banaszak Józefa Lwowska 1, od 1. 11. 33.

2 pokojowe

Strzelecka 27a, od 1. 11. Piotrowska.

Toruńska 168 z kuchnią.

z kuchnią, miesięcznie 25. Śniadeckich 13.

Banaszak Jozefa Lwowska 1, od 1. 11.

3 pokojowe

czynsz 45 zł. Sniadeckich 12.

w nowym domu Kozietulskiego 30.

Toruńska 168 z kuchnią.

Gdańska 33, Kuligowski.

4 pokojowe

czynsz 60 zł Sniadeckich 12

czynsz 60 zł. Sniadeckich nr. 13.

w komf. willi, centr. ogrzewanie. Sienkiewicza 14.

ul, Długa 32, wolne od zaraz.

5 pokojowe i więcej

Słomiański, Dworcowa 17, m. 3.

z centralnem ogrzewaniem ul. 20 Stycznia 10/3, od 12—3.

Moniuszki 3.

Sklepy

Strzelecka 27 a, Żuchowski — towary kolonjalne, dobrze prosperujący z mieszkaniem.

z mieszkaniem Dworcowa 57, tel. 1698

Warsztaty i ubikacje fabryczne

300 m², Gdańska 67, m. 4.

Związek właścicieli małych nieruchom. ul. Seminaryjna 8, m. 1.

2 i 3 (17648

pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 168.

Skromne (17921

dwa pokoje z kuchnią, stajnią i wozownią wynajmę. Maciejewska, Podgórna 8.

Małe

mieszkania wolne. Racławicka 4. (17916

3 — 4 — 5 (10890

pokoi wolnych. Długa 32.

Mieszkanie

3 pokoje kuchnia, meblami odda Dworcowa 74, m. 6. (10889

Poszukuję

ładnego pokoju z kuchnią zaraz. Zgłoszenie do filji Dzien. Bydg. pod „Spieszne". 17929

3 pokoje

z wygodami wprost od gospodarza, poszukuje się zaraz. Of. pod „Komfortowe". (17945

Czteropokojowe

mieszkanie wynajmę. Chłopickiego 1, gospodarz. (10884

Mieszkanie

ogrodem zaraz do wydzierżawienia. Ks. Skorupki 51. (17930

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie

2 pokoje, kuchnia poszukuje stary pracownik miejski. Oferty pod „35" do Dzien. Bydg. (17914

Mieszkanie

2-4 pokoje z łazienką, elektr. gaz. Szczegółowe oferty z ceną do filji Dzien. Bydg. pod „Nr. 311". (10871

POKOJE WOLNE

Pokój

dla 1—2 lepszych panów. Matejki 12—5. (10876

Pokój

umebl. Wolter, 20 Stycznia 20. (10870

Pokój

frontowy słoneczny umeblowany dla pani. Pomorska 17/6. (17941

Pokój

umeblowany. Sienkiewicza 16, m. 10. (10879

1—2 (17943

pokojowe korzystnie wynajmę. Sniadeckich 12.

Dwa

łączne słoneczne pokoje do wynajęcia z meblami lub bez, mogą być z utrzymaniem. Kasprowicza nr. 2, róg Markwarta. (10888

RÓŻNE

A. Olszewska

akuszerka, masażystka przeprowadziła się z Świętojańskiej na Abrahama, dom Krauzego. Udziela porad, przyjmuje członków Kasy Chorych, wykonuje masaże lecznicze, stawia bańki. (17565

1.500 zł.

Kto udzieli młodemu księdzu celem urządzenia gospodarstwa tej pożyczki. Zwrot z dobrym procentem. Oferty listownie do Dzien. Bydgoskiego pod „Pewność 15". (17694

Udziału

z kapitałem paru tysięcy złotych poszukuje kupiec-organizator. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „A. Z". 10885

PIENIĄDZ

Do kina

dźwiękowego, potrzebny czynny inteligentny wspólnik gotówką 10.000. Oferty do „Par" Poznań, pod „56,439". (17626

MATRYMONJALNE

Panna

lat 21, miłego usposobienia posiadająca mniejsze gospodarstwo, szuka rybaka kawal. od lat 24—30 z cokolwiek gotówką celem ożenku. Łask. zgł. z dołączeniem fotogr. proszę nadesłać do adm. Dz. Bydg. pod „Rybak". (17860

Kawaler

z majątkiem 15 do 20 tys. zł może się wżenić w 200 mórg pszennej. Zgłoszenia ze znaczkiem Andrzejczak, Skórcz. (17937

Kawaler

kupiec samodzielny poszukuje panny, biuralistki władającej po polsku i niemiecku i cośkolwiek gotówką, cel matrymonjalny. Zgłosz. tylko z fotografją którą się zwraca filja Dzien. Bydg. ul. Dworcowa „Szczery". (10873

Ma dosyć praktyki.

— Mistrzu, niemógłbyś mnie uczyć boksu listownie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.